Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

STRON 6
Cena 15 gr.

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr. 122 (1078) A Koszalin, czwartek 22 maja 1952 r. ROK IV

Przemysł radziecki dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

MOSKWA (PAP). Robotnicy wielu radzieckich zakładów przemysłowych wykonują zaszczytne zamówienia dla budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Z wielkim entuzjazmem przystąpili do wykonania zamówień robotnicy wielkich zakładów elektrotechnicznych „WEF" w Rydze. Ostatnio z zakładów tych wysłano na adres kierownictwa budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie transport urządzeń elektrotechnicznych i telefonicznych.

Delegacja polskich związkowców powróciła z Moskwy

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 bm. powróciła z Moskwy delegacja polska, która na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) wzięła udział w uroczystościach związanych z obchodem 1 Maja w ZSRR.

Na dworcu wschodnim delegację powitali przedstawiciele CRZZ oraz zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych.

Wojska ludowe odparły ataki agresorów amerykańskich

PEKIN (PAP). Komunikat Dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej z dnia 20 bm. donosi:

Na froncie zachodnim w rejonie Kóbankori nieprzyjaciel wsparty przez czołgi i lotnictwo zaciekle atakował pozycje armii ludowej. W wyniku sześciogodzinnych zaciekłych walk nieprzyjaciel wycofał się ponosząc wielkie straty.

W dniu 20 bm. zestrzelono 5 samolotów amerykańskich, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu spokojnej ludności w Korei północnej.

Masowe demonstracje w Niemczech zachodnich
przeciwko wojennej polityce Adenauera

BERLIN PAP. Całe Niemcy zachodnie ogarnięte są falą strajków i protestów przeciwko adenauerowskiej polityce remilitaryzacji, zapowiedzianemu podpisaniu militarystycznego „układu ogólnego".

W Stuttgarcie obradowało w niedzielę 400 przedstawicieli zachodnio-niemieckich organizacji pokojowych.

Uchwalono jednomyślnie **manifest wzywający cały naród niemiecki do stanowczego przeciwstawienia się zgubnej polityce Adenauera.** W myśl „układu ogólnego" — głosi m. in. manifest — Niemcy zachodnie mają być ostatecznie zremilitaryzowane i przekształcone w bazę wypadową nowej wojny. Planowane podpisanie „układu ogólnego" ma zniweczyć układ poczdamski, który przewiduje jedność Niemiec i wspólną odpowiedzialność czterech wielkich mocarstw za zjednoczenie Niemiec. Naród niemiecki nie może nigdy uznać układu grożącego zagładą Niemiec. Prowadząc zdecydowaną walkę przeciwko „układowi ogólnemu" i o zawarcie traktatu pokojowego, walczymy u boku wszystkich innych sił pokojowych całego świata.

W Kolonii odbyła się w niedzielę konferencja delegatów licznych zachodnio - niemieckich organizacji ofiar wojny i inwalidów wojennych. Konferencja powzięła uchwałę protestującą przeciwko polityce Adenauera. Obowiązkiem naszym — głosi deklaracja — jest uczynić wszystko, aby przeszkodzić wybuchowi nowej wojny. Odrzucamy zdecydowanie „układ ogólny", który zwiększa to niebezpieczeństwo. Jesteśmy za traktatem pokojowym z Niemcami. Wczorajsi żołnierze nie chcą maszerować znów na wojnę.

Uchwała piętnująca „układ ogólny" zapadła na wielotysięcznym wiecu mieszkańców miasta Kilonii. Uczestnicy tej manifestacji nieśli transparenty z hasłami: **„Protestujemy przeciwko terrorowi w Essen!", „Precz z Adenauerem i z jego paktem wojennym!".**

Masowe demonstracje przeciwko „układowi ogólnemu" i na rzecz traktatu pokojowego ze zjednoczonymi Niemcami odbyły się w Essen, Herne, Dortmundzie, Hamborn, Bremie i Duesseldorfie.

Już czas zaczynać sianokosy

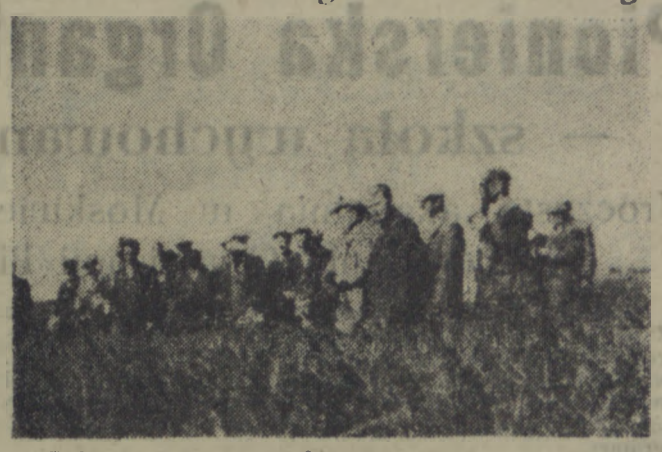

Podobnie, jak w roku ubiegłym na teren województwa szczecińskiego przybywają grupy kołnierzowo mało i średniorolnych chłopów z województw ubogich w łąki, by tu zaopatrzyć się w potrzebne dla ich inwentarza siano.

Na zdjęciu: chłopi województwa łódzkiego z zainteresowaniem oglądają piękne łąki przeznaczone dla grup kołnierzowych.

180-osobowa wycieczka chłopów polskich
wyjechała do ZSRR, aby zapoznać się ze wspaniałymi osiągnięciami przodującego rolnictwa radzieckiego

WARSZAWA (PAP). 20 bm. wyjechała z Warszawy wycieczka naszych chłopów do Związku Radzieckiego. Udział w niej biorą chłopi z 15 województw. Wycieczka liczy 180 osób, a wśród nich 34 kobiety. Uczestnikami wycieczki są mało i średniorolni chłopi, którzy zostali wybrani przez mieszkańców wsi na specjalnych zebraniach gromadzkich. Wśród delegatów jest 44 chłopów ze spółdzielni produkcyjnych, 21 z nich — to przewodniczący zarządów spółdzielni.

Na czele wycieczki stoją: wiceminister Rolnictwa Stefan Kehl i kierownik wydz. organizacyjnego NKW ZSL — Mikołaj Dachow.

Wycieczki chłopskie przyjmowane serdecznie i po braterstwu przez władze i przez kołchoźników, są dla naszych chłopów bogatym źródłem poznania przodującego rolnictwa Kraju Rad. Chłopi nasi, zwiedzając kołchozy, sowchozy MTS-y i rolnicze stacje doświadczalne, poznają wielotnie doświadczenia budownictwa socjalizmu na wsi, które pomagać im będą przy organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych. Zdobyte doświadczenia będą także służyć pracującym chłopom polskim w ich pracy nad rozwojem i pomnożeniem dobrobytu spółdzielni.

Młodzież polska protestuje
przeciwko zbrodniom neohitlerowców w Essen

WARSZAWA PAP. Bestialska zbrodnia zachodnio - niemieckiej policji Lehra dokonana na manifestującej w Essen postępowej młodzieży niemieckiej, wywołała falę głębokiego oburzenia wśród młodzieży naszego kraju.

W imieniu całej młodzieży polskiej Zarząd Główny ZMP przesłał do Centralnej Rady Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) depeszę treści następującej:

„Młodzież polska z głębokim oburzeniem dowiedziała się o nowej bestialskiej zbrodni popełnionej przez policję Adenauera na młodzieży niemieckiej, manifestującej wolę walki o pokój i zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Philip Mueller, który padł od amerykańskiej kuli z rąk policji Lehra, jest pierwszą ofiarą „układu ogólnego". Ta potworna zbrodnia jest dowodem bezsilnej wściekłości i słabości wykonawców rozkazów imperialistów amerykańskich — Adenauera i spółki.

Młodzież zachodnio - niemiecka swoją bohaterską i patriotyczną postawą w Essen wykazała jak mocne więzy łączą ją z postępowym ruchem w obronie pokoju na całym świecie. **Essen — to odpowiedź młodzieży niemieckiej na plany imperialistów amerykańskich i zachodnio - niemieckich, pragnących rzucić ją w otchłań nowej wojny.**

W imieniu całej młodzieży polskiej wyrażamy jak najgorętszy podziw dla wspaniałej i patriotycznej postawy jaką młodzież Niemiec Zachodnich zajmuje w walce o słuszną sprawę utworzenia zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Domagamy się uwolnienia aresztowanych oraz ukarania winnych tej zbrodni — zarówno jej wykonawców jak i inspiratorów, którzy dają rozkaz strzelania do walczących o pokój — młodych Niemców.

Niech żyje trwała przyjaźń młodzieży polskiej i niemieckiej!

Niech żyją zjednoczone, demokratyczne, pokój miłujące Niemcy!

Żołnierze greccy nie chcą walczyć w Korei

SOFIA (PAP). Agencja Ellas Press podaje, że wśród żołnierzy greckiego korpusu ekspedycyjnego w Korei zdarzają się częste bunty. Agencja stwierdza, że w związku z tym dowódca amerykańskich wojsk interwencyjnych generał van Fleet wezwał do Korei szefa sztabu greckiej armii lądowej Tsakalotosa.

Agencja pisze, że Tsakalotos udaje się do Korei, aby utopić we krwi opór żołnierzy greckich, którzy nie chcą walczyć o interesy monopolistów z Wall Street.

Naukowcy walczą o nową technikę i nowe sposoby pracy

KRAKÓW PAP. Naukowcy Głównego Instytutu Odlewnictwa w Krakowie mają już pierwsze pomyślne rezultaty w realizowaniu nowej formy współpracy z załogami robotniczymi, tzw. „socjalistycznego przymierza". Forma ta zaczerpnięta z wzorów radzieckich polega na zawieraniu przez naukowców i inżynierów konkretnych umów o współpracy z załogami zakładów przemysłowych.

Jednym z postulatów wysuniętych w umowie zawartej przez instytut - fabryką traktorów „Ursus", było ustalenie najkorzystniejszego materiału i sposobu produkcji tulei na pierścienie tłokowe do ciągnika „Ursus".

Ostatnio ukończono w Instytucie kompletne opracowanie technologii odlewania tulei na pierścienie tłokowe, przygotowano dla załogi wyczerpującą dokładną instrukcję pracy.

Robotnicy „Ursusa" otrzymają dokumentację, która umożliwi szybszy, bardziej ekonomiczny przebieg procesu produkcji tulei.

Warsztatowcy z PGR Strzepowo
wykonując podjęte zobowiązania przekroczyli normy produkcyjne

Podczas realizacji zobowiązań ku czci tow. Bieruta, w warsztatach PGR Strzępowo (pow. Kołobrzeg) na czoło wysunęli się monterzy Ertmann i Stefanowicz. Monter-ślusarz Ertmann osiągnął przy remontach maszyn rolniczych 145 proc. normy, a monter i jednocześnie spawacz Stefanowicz — 130 proc. normy. Dzięki sumiennej realizacji podjętych zobowiązań załoga warsztatów PGR Strzępowo wykonała przed terminem remonty ciągników i maszyn rolniczych do wiosennej akcji siewnej i w chwili obecnej przystąpiła już do remontu maszyn żniwnych. Niezależnie od tego załoga warsztatów w Strzępowie pomaga w remontach maszyn rolniczych okolicznym spółdzielniom produkcyjnym.

Na zdjęciach: (u góry) ob. E. Ertmann, zajęty przy remoncie [illegible] powłazdki, (poniżej) tow. W. Stefanowicz przy dok[illegible] głowicy „Ursusa"

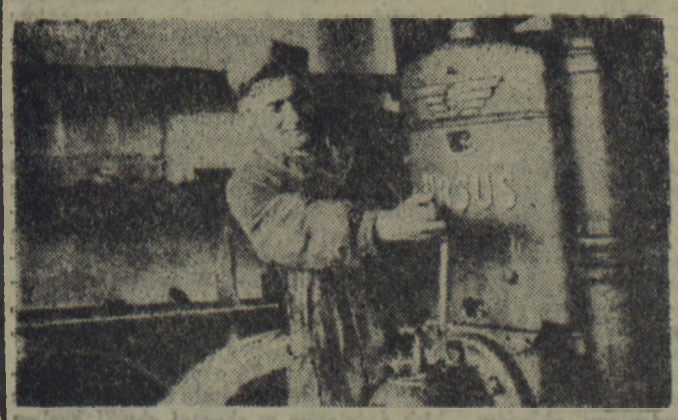

Polska wystawa gospodarcza w Helsinkach
wzbudziła wielkie zainteresowanie społeczeństwa fińskiego

HELSINKI (PAP). W Helsinkach zorganizowana została polska wystawa handlowo-gospodarcza. W jednej z największych hal wystawowych stolicy Finlandii urządzono stoiska obrazujące dotychczasowe osiągnięcia naszej gospodarki narodowej i perspektywy rozwoju gospodarczego Polski w Planie 6-letnim.

Na uroczystość otwarcia wystawy w dn. 17 maja br. przybyli: prezydent Finlandii Paasikivi, i członkowie rządu fińskiego, poseł ZSRR w Helsinkach — ambasador Lebiediew oraz liczni przedstawiciele fińskich organizacji przemysłowych, gospodarczych i społeczno-kulturalnych.

Polska wystawa handlowo-gospodarcza w Helsinkach wzbudziła powszechne zainteresowanie i spotkała się z dużym uznaniem społeczeństwa fińskiego.

Wojewódzki zjazd bibliotekarzy i czytelników w Słupsku

Wojewódzki zjazd czytelników i bibliotekarzy, połączony z zakończeniem drugiego etapu konkursu czytelników bibliotek wiejskich, odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10-tej w sali Teatru Miejskiego w Słupsku. Zjazd organizuje ZOW ZSCh — Wydział Oświaty, Kultury i Sportu przy współudziale Wydziału Oświaty Prezydium WRN, ORZZ i Biblioteki Wojewódzkiej.

POM-owcy z Bobolic
wykonują swoje zobowiązania

ZMP-owcy z POM w Bobolicach odpowiadając na apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający młodzież polską do uczczenia wzmożonymi wynikami w pracy i w nauce Zlotu Młodych Przodowników, podjęli szereg zobowiązań zbiorowych i indywidualnych.

Pracownicy biurowi i warsztatowi zasadzą 4 ha ziemniaków dla stołówki, przeprowadzą remont biur i odstawią do punktu skupu złom, znajdujący się na terenie Bobolic. Leon Bagrowski, czołowy traktorzysta tego POM-u, przedłuży o 300 godzin żywotność ciągnika i do dnia 1. VII. br. przygotuje do egzaminów na traktorzystę swego pomocnika oraz zaorze 50 ha odłogów ponad plan. Ryszard Jankowski zlikwiduje 100 ha ugorów, zaoszczędzając na każdym hektarze 1/2 kg paliwa. Wezwał on do współzawodnictwa indywidualnego wszystkich traktorzystów z POM Człuchów. Mechanik rejonowy kol. Antoni Wiśniewski zobowiązał się przeszkolić do dnia 10. VII. br. wszystkich pomocników w swoim rejonie na traktorzystów oraz przyczynić się do przedłużenia żywotności 7 „Ursusów" i 8 „Zetorów" o 3000 godzin. Do współzawodnictwa wezwał on POM Sławno. Kol. Władysław Światek zobowiązał się ustalić przejścia siewne oraz opracować plan akcji żniwnej w spółdzielni produkcyjnej Chociwel, wzywając do współzawodnictwa POM Dobrzyca.

S. Bedkowski

Pionierska Organizacja im. Lenina
— szkołą wychowania komunistycznego

Uroczysta akademia w Moskwie w 30 rocznicę powstania Organizacji Pionierów

MOSKWA PAP. W Państwowym Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie odbyła się uroczysta akademia poświęcona 30 leciu istnienia Organizacji Pionierskiej im. Lenina. Na akademię przybyli licznie pionierzy, uczniowie szkół moskiewskich, przedstawiciele organizacji partyjnych i komsomolskich, przodownicy pracy, działacze nauki, sztuki i literatury.

Długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani tekst listu z pozdrowieniami od Józefa Stalina dla pionierów Związku Radzieckiego. Referat o okrytej chwałą leninowsko-stalinowskiej organizacji pionierskiej wygłosił następnie sekretarz Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Mikołaj Michajłow.

Mówca nakreślił historię organizacji pionierskiej, która jednoczy obecnie w swych szeregach ponad 19 milionów młodzieży. Organizacja pionierska była dla milionów ludzi radzieckich pierwszą szkołą wychowania komunistycznego, szkołą, która przygotowała ich do budowy socjalizmu i komunizmu.

Po scharakteryzowaniu sytuacji, w jakiej znajdują się dzieci w krajach kapitalistycznych, gdzie miliony chłopców i dziewcząt skazanych jest na bezlitosny wyzysk, mówca zobrazował warunki, w jakich żyją dzieci w Związku Radzieckim. Michajłow powiedział: „Młode pokolenie radzieckie otoczone jest miłością i troskliwą opieką całego narodu radzieckiego. W ZSRR zrealizowano powszechne i obowiązkowe nauczanie początkowe. W kraju czynnych jest ponad 200 tys. szkół, w których uczy się 37 milionów ludzi, tj. 5-krotnie więcej, niż w Rosji przed rewolucją. W ZSRR utworzono rozgałęzioną sieć instytucji pozaszkolnych, do których uczęszczają miliony dzieci".

Kończąc przemówienie Michajłow oświadczył: „Przed 30-tu laty radziecka organizacja pionierska była pierwszą organizacją dzieci mas pracujących. Obecnie młodzi leninowcy mają przyjaciół w krajach demokracji ludowej, w Chińskiej Republice Ludowej, Niemieckiej Republice Demokratycznej, w walczącej Korei i walczącym Vietnamie, we Francji, Włoszech i wielu innych krajach. Dzisiaj my, pionierzy radzieccy przesyłamy braterskie pozdrowienia milionowym rzeszom naszych młodych przyjaciół za granicą. Jesteśmy pewni, że siły obozu pokoju i demokracji, na czele których stoi Wielki Związek Radziecki — zwyciężą!"

Uczestnicy akademii przyjęli z entuzjamem tekst listu z pozdrowieniami do Józefa Stalina.

List pionierów radzieckich do Józefa Stalina

W liście do Stalina młodzi pionierzy radzieccy przesyłają Józefowi Stalinowi wyrazy gorącej miłości, wierności i głębokiej wdzięczności.

Jesteśmy Tobie, ukochany Towarzyszu Stalin, wdzięczni za to, że żyjemy i uczymy się w kraju zwycięskiego socjalizmu, gdzie młode pokolenie otoczone jest wielką miłością i troskliwą opieką partii komunistycznej, państwa radzieckiego i całego narodu — piszą młodzi pionierzy.—Najbardziej postępowa na świecie szkoła radziecka wytrwale pracuje nad wychowaniem i wykształceniem młodego pokolenia. Dzieci radzieckie rosną zdrowe i pełne radości życia. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod bezpośrednim Twoim kierownictwem, Towarzyszu Stalin, rozwinęła się i okrzepła organizacja młodych pionierów Związku Radzieckiego. Dzisiaj jednoczy ona w swych szeregach przeszło 19 milionów młodych leninowców gotowych zawsze do walki w imię wielkiej sprawy Lenina-Stalina.

Uroczyście zobowiązujemy się — stwierdza w zakończeniu list — pracować wytrwale nad spełnieniem Twoich wskazań o wychowaniu pionierów i młodzieży szkolnej w duchu wierności dla leninizmu i oddania dla naszej wielkiej ojczyzny. Życzymy Tobie, ukochany Wodzu i Nauczycielu, długich lat zdrowia dla dobra naszej ojczyzny.

Dzieci polskie uczą się od pionierów radzieckich pracy i poświęcenia dla Ojczyzny

Depesza ZG ZMP do KC Komsomołu

WARSZAWA PAP. Z okazji 30 rocznicy powstania Pionierskiej Organizacji im. Lenina Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej przesłał do Komitetu Centralnego Komsomołu depesze, w której czytamy m. in.:

„Pionierska Organizacja wychowała miliony komsomolców i komunistów, bojowników i twórców wielkiej sprawy komunizmu.

Na jej pracy, jej osiągnięciach wzorują się wszystkie organizacje dziecięce krajów demokracji ludowej i pionierskie (harcerskie) demokratyczne organizacje krajów kapitalistycznych.

Dzieci polskie gorąco kochają pionierów radzieckich, uczą się od nich pracy i poświęcenia dla Ojczyzny. Wiele drużyn harcerzy polskich nosi imiona Pawlika Morozowa, Wołodi Dubinina, Wali Kotika, Saszy Czekalina.

Przesyłamy Wam, Towarzysze, z okazji 30-tej rocznicy Waszej pracy serdeczne pozdrowienia i życzenia, pozdrawiamy również miliony młodych pionierów i pionierek.

Niech żyje i rozwija się Organizacja Pionierska imienia Lenina — szkoła najmłodszych budowniczych komunizmu".

Podobną depeszę do redakcji czasopisma pionierów „Wożatyj" wysłał zespół redakcyjny miesięcznika harcerskiego „Drużyna".

Młodzieżowe brygady produkcyjne walczą w czynie zlotowym
o wyższą wydajność i jakość produkcji

WARSZAWA PAP. Młodzież całego kraju stanęła do szlachetnej walki o zaszczyt uczestniczenia w radosnym „święcie młodzieży" — Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

Młodzież Stoczni Gdańskiej podejmując zobowiązania zlotowe, zawiera **pisemne umowy o współzawodnictwo** pomiędzy poszczególnymi robotnikami i brygadami. Umowy te pozwalają ustalić dokładnie wartość każdego z podjętych zobowiązań oraz ułatwia ją systematyczną kontrolę przebiegu współzawodnictwa.

W zakładach przemysłowych całego kraju powstają liczne młodzieżowe brygady produkcyjne, w których młodzież osiąga znacznie wyższą wydajność, niż pracując indywidualnie. W woj. katowickim zorganizowano ostatnio ok. 300 brygad produkcyjnych, w których udział bierze prawie 3.500 młodzieży. W woj. gdańskim powstały 42 brygady, w białostockim — 11, w łódzkim — 35 brygad.

Poważnymi osiągnięciami poszczycić się mogą młodzi robotnicy zakładów im. J. Stalina w Poznaniu. 6 brygad młodzieżowych oddziału W—4 na swoich stanowiskach roboczych zastosowało metodę laureatki Nagrody Stalinowskiej — Żandarowej. Rywalizują one między sobą o obniżkę kosztów własnych i zmniejszenie ilości braków produkcyjnych. Młodzi robotnicy dzięki przekazywaniu w ruchu następnej zmianie produkcyjnej, obsługiwanych przez siebie maszyn, poważnie podnieśli wskaźniki osiąganych norm produkcyjnych.

Za przykładem młodych robotników oddziału W—4 poszły brygady oddziału W—6. ZMP-owcy, Sadek, Pesturniak i Kaźmierczak stworzyli brygadę produkcyjną i w celu podniesienia wydajności pracy zastosowali na swych maszynach system Żandarowej.

100 TYS. ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI

W prudnickich zakładach przemysłu pończoszniczego około 300 młodych robotników walczy w Czynie Zlotowym o wyższą i lepszą jakość produkcji. Długookresowo zobowiązania młodych robotników ,dotyczące zwiększenia oszczędności na przędzy przyniosą do lipca br. ponad 100 tys. zł. oszczędności.

„Ścisła kontrola międzyoperacyjna — to droga do wysokiej jakości produkcji"

WARSZAWA PAP. „Ścisła kontrola międzyoperacyjna — to droga do wysokiej jakości produkcji" — pod tym tytułem „Sztandar Młodych" z dn. 20 maja br. — kontynuując na swych łamach „przedzlotową naradę korespondencyjną" — publikuje wypowiedź Wacława Strużyckiego z katowickiej fabryki maszyn górniczych.

Autor wypowiedzi na przykładzie własnego zakładu pracy wyjaśnia w jaki sposób załoga, mająca dawniej poważne niedociągnięcia w produkcji, zwalczyła trudności i osiąga dziś wysoką jakość wyrobów.

W. Strużycki stwierdza, że przyczyną poważnych niedociągnięć w zakładzie, a tym samym i powstawania braków produkcyjnych było marnotrawienie surowców, lekceważenie przepisów technologicznych oraz nastawienie załogi wyłącznie na ilość. „Na oko" wyroby fabryki wydawały się dobre i dopiero przy ich użyciu ujawniały się braki, które powodowały osłabienie tempa pracy w kopalniach, korzystających ze sprzętu produkowanego w katowickiej fabryce maszyn górniczych. Autor podkreśla, że walcząc o poprawę jakości produkcji, prowadzono wśród załogi szeroką akcję uświadamiającą, piętnowano brakorobów w gazetkach ściennych i „błyskawicach", na każdej naradzie produkcyjnej omawiano braki oraz sposoby walki z nimi. W wyniku tego **wykryto zasadniczy błąd, a mianowicie brak dobrej kontroli technicznej, dokonywanej jedynie przy gotowych produktach.**

Ześrodkowanie wysiłków całej załogi na walce o jakość produkcji dało odpowiednie rezultaty. „Ludzie zaczęli myśleć, kombinować, próbować — pisze Strużycki. — **Wyrosło z tego kilka pomysłów racjonalizatorskich, które poprawiły jakość produkcji, a szczególnie jakość wiertarek.** Mało poprawiły — zrobiły z nich jedne z lepszych w świecie".

Kończąc swą wypowiedź Strużycki stwierdza, że wszystkie usprawnienia produkcji zostały dokonane **dzięki specjalnie powołanym „trójkom kontrolnym", które przeprowadzają w poszczególnych działach produkcyjnych ścisłą kontrolę wyrobów wg rysunku technicznego, badając dokładnie wymiary, wagę i jakość produktów.**

Festiwal Filmów Polskich w ZSRR

MOSKWA (PAP). W dniach od 2 do 8 czerwca br. ministerstwo kinematografii ZSRR organizuje w Moskwie, Leningradzie oraz we wszystkich stolicach republik związkowych Festiwal Filmów Polskich. Festiwal zainaugurowany zostanie wyświetlaniem filmu pt. „Młodość Chopina". Podczas Festiwalu wyświetlane będą m. in. następujące filmy: „Ostatni etap", „Premiera Warszawska", „Miasto nieujarzmione", „Dwie brygady", „Czarci żleb" i „Pierwszy start". Jednocześnie zorganizowane zostaną wystawy odzwierciedlające osiągnięcia polskich mas pracujących w budownictwie kulturalnym.

Wybitni uczeni radzieccy przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP). W dniu 20 bm. przybyli do Polski na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia i polskich naukowców — lekarzy, wybitni uczeni radzieccy, prof. Anatolij Jefimowicz Kisielow — dyrektor instytutu hematologii i przetaczania krwi w Leningradzie, prof. Georgij Aleksiejewicz Aleksiejew — dyr. kliniki hematologicznej Centralnego Instytutu Doskonalenia Lekarzy w Moskwie i prof. Aleksander Iwanowicz Rakow — kierownik kliniki chirurgii Instytutu Radowego Akademii Nauk Medycznych w Leningradzie.

Wybitni uczeni radzieccy przybyli do Polski, aby dopomóc w zorganizowaniu pracy naukowej instytutów Hematologicznego i Radowego w Warszawie oraz w usprawnieniu działalności służby przetaczania krwi oraz walki z rakiem.

ZWIĄZKOWCY CHIŃSCY OPUŚCILI POLSKĘ

WARSZAWA PAP. Dnia 21 bm. opuściła Warszawę 6-cio osobowa delegacja związkowców chińskich, która na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych brała udział w uroczystościach Święta 1 Maja w Polsce.

Na dworcu gości chińskich żegnali przedstawiciele Centralnej Rady oraz zarządów głównych poszczególnych związków zawodowych.

Pod znakiem walki przeciwko »układowi ogólnemu«

W atmosferze nacisku imperialistów amerykańskich toczą się gorączkowe pertraktacje między Wysokimi Komisarzami trzech mocarstw zachodnich a przedstawicielami bońskiego „rządu" w sprawie podpisania tzw. „układu ogólnego". Amerykańska dyplomacja pragnie doprowadzić do szybkiego podpisania tego układu, utrwalającego rozbicie Niemiec i umożliwiającego imperialistom amerykańskim urzeczywistnienie ich planów wojennych. Stąd wykrętna odpowiedź na notę radziecką w sprawie Niemiec, udzielona dopiero po 5 tygodniach obrad imperialistów. „USA wywierają silną presję w kierunku sfinalizowania układu w sprawie separatystycznego pokoju z Niemcami Zachodnimi i w sprawie armii europejskiej — pisze amerykańskie czasopismo „United States News and World Report" — USA mają specjalne powody do pośpiechu. Spotkanie przedstawicieli czterech mocarstw odwlekłoby, a mogłoby również całkowicie zniweczyć „układ ogólny" z Niemcami Zachodnimi i traktat o armii europejskiej".

Imperialistycznej polityce faktów dokonanych przyświeca jeden cel. Jest nim wprowadzenie Niemiec Zachodnich do atlantyckiego systemu agresji, przyśpieszenie produkcji zbrojeniowej w hutach Kruppów i Thyssenów, utrwalenie okupacji amerykańskiej w Niemczech Zachodnich i wciągnięcie narodu niemieckiego do atlantyckiego planu agresji przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. *„Przecież USA nie chcą obecnie przeprowadzenia w Niemczech wolnych wyborów, gdyż spowodowałoby to przewrócenie ich wózka z owocami, którymi są plan Schumana, armia europejska wraz z jej 12 dywizjami niemieckimi oraz w ogóle wszystkie pieczołowicie wypracowane plany zachodniej integracji i obrony"* — pisał niedawno amerykański dziennik „New York Herald Tribune".

Dla przyspieszenia realizacji zbrodniczego dzieła rząd Stanów Zjednoczonych wywiera wzmożony nacisk na satelitów z Paryża i Londynu, idący w kierunku szybszego przyjęcia warunków, wysuwanych przez Adenauera i zachodnio-niemieckich odwetowców. Obawy burżuazji francuskiej przed odrodzeniem Wehrmachtu rząd USA stara się rozwiać frazesami o rzekomej gwarancji.

Jak donosi z Londynu agencja United Press, trzy mocarstwa zachodnie uzgodniły tekst deklaracji, która ma być ogłoszona z chwilą podpisania układu o EVG (Europeisch Verteidigung-gemeinschaftvertrag — skrót oficjalnej nazwy układu o armii europejskiej) i „układu ogólnego". Deklaracja ta — jak przyznaje United Press — nie daje żadnych gwarancji. Przewiduje tylko, „że w wypadku pogwałcenia przez któregoś z członków układu o EVG pozostali członkowie oraz trzy mocarstwa... przeprowadzą konsultacje".

Wymownym przykładem nacisku Amerykanów była ostatnia debata nad polityką brytyjską w Izbie Gmin. W czasie dyskusji Eden zadeklarował pełne poparcie dla amerykańskiej polityki w stosunku do Niemiec. Poparcie dla amerykańskiej linii polityki Edena złożyło również kierownictwo Partii Pracy. „Daily Express" pisał otwarcie: „Jedno było jasne — zarówno Eden jak i Attlee oświadczyli, że należy zbroić Niemcy, tyle tylko, że Attlee powiedział, że nie należy się tak z tym śpieszyć". Wbrew demagogicznym oświadczeniom, składanym poza parlamentem, kierownictwo partii Attlee i Morrisona jeszcze raz dowiodło, że stoi po stronie imperializmu amerykańskiego, po stronie wojny.

Podobną rolę odgrywają w Niemczech Zachodnich niemieccy socjaldemokraci. Żądania podjęcia konkretnej akcji przeciwko polityce zdrady narodowej i sojuszu z Amerykanami Adenauera i jego kliki, wysuwane ze strony szeregowych członków partii, kierownictwo SPD usiłuje skierować na tory formalno—prawnych dyskusji. Złożyło ono w trybunale konstytucyjnym Niemiec Zachodnich dwie skargi, z których jedna kwestionuje uprawnienia Bundestagu do uchwalania ustawodawstwa wojskowego, a druga domaga się nałożenia na kanclerza obowiązku powiadomienia aliantów o konsekwencjach, jakie mogą wyniknąć ze sprzeczności między postanowieniami układów ogólnego i o EVG a bońską ustawą konstytucyjną. Ostatnią skargę trybunał odrzucił już, a pierwszą ma rozpatrzyć dopiero w połowie czerwca. W praktyce oznacza to pójście na rękę Adenauerowi i ułatwienie mu podpisania układów z Zachodem, a socjaldemokratycznym przywódcom umożliwia kontynuowanie swej rzekomej „opozycji" wobec układów.

Mimo całej tej gorączkowej krzątaniny wokół „układu ogólnego", nie wszystko idzie po myśli amerykańskich i hitlerowskich organizatorów wojny. Boński korespondent organu wielkiej finansjery amerykańskiej, „Wall—Street Journal" pisze, że „USA stawiając wszystko na Adenauera, stają w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa przegrania całej stawki". „Amerykańska polityka w Niemczech — czytamy dalej w tym piśmie — opiera się przeważnie na złej ocenie nastrojów niemieckich i wskutek tego narażona jest stale na niebezpieczeństwo. Polityka ta zbyt często oparta jest wyłącznie na pobożnych życzeniach aliantów".

Rozwój sytuacji politycznej w Niemczech kształtuje się pod znakiem wzrastającego oporu niemieckich mas pracujących przeciwko „układowi ogólnemu". Potężnym wyrazem protestu przeciw polityce Adenauera były masowe strajki i demonstracje w miastach zachodnio-niemieckich. Na potężnej demonstracji w Hamburgu 150 tys. osób wystąpiło zdecydowanie przeciwko konszachtom Adenauera. Czołowym hasłem demonstracji było: „Żądamy natychmiastowego zawarcia traktatu pokojowego".

Na konferencji profesorów uniwersytetu, przemysłowców, młodzieży w Norymberdze podjęto uchwałę, wzywającą do przeciwstawienia się polityce „układu ogólnego". Mieszkańcy Monachium podjęli na wiecu rezolucję protestującą przeciwko konfiskacie domów dla amerykańskich lotników. W całym kraju odbywają się w dalszym ciągu zebrania, poświęcone pamięci Philippa Muellera, ofiary mordu policyjnego w Essen.

Wzmożenie walki o pokój, o suwerenność i byt Niemiec stało się dla niemieckich patriotów w obecnej chwili hasłem dnia.

E. D.

Partia liczy na Was

Przemówienie sekretarza KW PZPR tow. Franciszka Karpa

TOWARZYSZE KORESPONDENCI!

W dniu otwarcia drugiego wojewódzkiego zjazdu korespondentów robotniczych i chłopskich witam Was serdecznie w imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Towarzysze! Zjazd Wasz obraduje w obchodzonych w całym kraju Dniach Oświaty, Książki i Prasy. Jak każdego roku, naród polski dokonuje w tych dniach nowego przeglądu wspaniałych osiągnięć w dziedzinie rozwoju ludowej oświaty, kultury i nauki. Chlubimy się tym, że raz na zawsze zniknęła zmora analfabetyzmu, że dla milionów dzieci robotniczych i chłopskich otwarły się szeroko podwoje szkół i uczelni wszystkich typów, że książka obok chleba stała się pokarmem wielomilionowych mas ludu pracującego, że kwitnie ludowa twórczość artystyczna — socjalistyczna w treści i narodowa w formie.

Szczycimy się tym, że w ciągu krótkich 7 lat wzrosły do niebywałych rozmiarów nakłady gazet i czasopism ukazujących się w naszym kraju. Nasze dzienniki i czasopisma docierają do ludzi pracy w mieście i na wsi, niosąc prawdę o socjalistycznym budownictwie w Polsce. Nasza prasa stała się orężem zwycięskiej walki o najpiękniejsze ideały ludzkości, uświadamia ona, uczy, mobilizuje i pomaga żyć i pracować dla szczęścia narodu. Nasza prasa czerpiąc wzory z prasy bolszewickiej spełnia coraz lepiej swoją zaszczytną misję kolektywnego propagandysty, agitatora i organizatora mas, przede wszystkim dzięki temu, że zespala się coraz mocniej z milionowymi masami poprzez was, korespondentów robotniczych i chłopskich.

„Ruch korespondentów, mówił przewodniczący naszej partii tow. Bolesław Bierut na IV Plenum KC PZPR, — i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiającą walkę z wynaturzeniami, z biurokratyzmem, z bezdusznym stosunkiem do potrzeb człowieka pracującego".

To wy w swoich korespondencjach dzielicie się na łamach prasy swoimi osiągnięciami i zdobyczami waszych towarzyszy, pomagacie przenieść najlepsze, najcenniejsze doświadczenia walki o nowe życie, propagujecie nowe formy pracy, przyspieszając w ten sposób budownictwo zrębów socjalizmu w Polsce. To wy nie szczędzicie ostrych i sprawiedliwych słów krytyki dla wszystkiego co stare i obumiera, dla nierobów i bumelantów, dla złodziei i wydrwigroszów, dla spekulantów i kułaków, dla chuliganów i ludzi żądnych łatwych zarobków. W ten sposób pomagacie zwalczać stare i pomagacie w kształtowaniu się nowego, świadomego, socjalistycznego stosunku do pracy i do socjalistycznej własności. Wy jesteście najczulszym i najprawdziwszym sumieniem mas, i przemawiając w ich imieniu na łamach gazety pomagacie prasie umacniać tę więź z masami i ich życiem.

Trudne to, ale i najzaszczytniejsze zadanie być korespondentem w Polsce Ludowej. Trudne, bo nienawidzą was wrogowie, bo boi się was spekulant, lichwiarz, kułak, trudne, bo nie zawsze jeszcze wasza głęboka troska o dobro społeczne wszystkim się podoba, bo niejednokrotnie jesteście narażeni na prześladowania i szykany ze strony zajadłych biurokratów, oportunistów, tępaków, bojących się głosu krytyki. Ale zaszczytne jest wasze zadanie, bo stoicie w pierwszych szeregach budowniczych nowej Polski, wolnej od wszelkiego wyzysku i ucisku, od zmory głodu i bezrobocia, bo pomagacie partii i władzy ludowej uświadamiać szerokim masom istotę walki o socjalizm i pokój. Zaszczytne jest wasze zadanie, bo pracujecie dla prasy, która niesie życie, wolność, radość, pokój. Zaszczytne jest wasze zadanie, bo krzyżujecie zamysły wroga, odsłaniacie jego podstępne i zdradzieckie zamiary, mobilizujecie przeciwko niemu masy, wskazujecie gdzie i jak najlepiej i najskuteczniej uderzyć go i unieszkodliwić. Zaszczytna jest wasza misja, bo jesteście najdalej w masy wysuniętą placówką frontu walki klasowej i razem z partią zwyciężacie w tej walce.

Wasz drugi zjazd wojewódzki odbywa się w chwili, gdy masy pracujące naszego województwa razem z całym narodem realizują trudne zadanie trzeciego roku Planu 6-letniego. Stają więc i przed wami, korespondentami, nowe i trudniejsze niż dotychczas zadania. Swoimi korespondencjami winniście walczyć o terminowe, codzienne, rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych we wszystkich zakładach pracy, POM-ach, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, winniście walczyć nie tylko o ilościowe ale o jakościowe i tanie wykonanie planowanych zadań, o nowe oszczędności, o nowe formy pracy. Winniście walczyć z rutynierstwem i skostniałością, o postęp i kulturę produkcji. Wy, korespondenci wiejscy, macie szczególnie ważne do spełnienia zadanie — walczyć o wzrost urodzajów, o rozwój hodowli bydła, trzody chlewnej, drobiu, o rzetelne wykonywanie obowiązków wobec Państwa przez każdego chłopa, o umacnianie niewzruszonego sojuszu robotniczo-chłopskiego — trwałej gwarancji naszej siły i niepodległości.

W tej wielkiej bitwie o nasz plan macie wielką rolę do spełnienia i partia nasza liczy na was, na waszą pomoc. W waszej pracy znajdziecie we wszystkich instancjach naszej partii najszerszą pomoc. Tępić będziemy bezlitośnie wszelkie próby tłumienia krytyki przez biurokratów i szkodników, nie pozwolimy nigdy, aby wasz głos pozostał bez echa.

W imieniu Wojewódzkiego Komitetu Partii życzę wam owocnych obrad i dalszych sukcesów w walce o pokój i socjalizm

Korespondentki Nadodrzańskich Zakł. Przem. Odział. na sali obrad Zjazdu. Siedzą od prawej: Feliksa Baran, Bolesława Jarograsz i Janina Brzozowa.

Zadania korespondentów robotniczych i chłopskich w III roku Planu 6-letniego

Z referatu redaktora naczelnego »Głosu Szczecińskiego« tow. Adama Perłowskiego

...Trzeba stwierdzić, że wobec znacznie większych i trudniejszych zadań, jakie mamy obecnie w 3-cim roku Planu 6-letniego rozwiązywać, wzrastają również zadania korespondentów. Zatrzymajmy się początkowo na korespondentach robotniczych. Mówiliśmy już o tym, że nasz tegoroczny plan w przemyśle jest trudny i napięty. By jednak móc walczyć o wykonanie go, robotnicy muszą przede wszystkim znać go. Plan kwartalny, miesięczny, dekadowy i dzienny — musi być doprowadzony do każdego oddziału, do każdej zmiany, do każdego robotnika. A tego jeszcze w wielu naszych zakładach nie ma. Przykładem tego jest Fabryka Sprzętu Okrętowego, SZNF i niektóre inne zakłady. Jest więc zadaniem korespondentów walczyć o to swoim piórem, domagać się podawania planów do wiadomości robotników, żądać, by w fabryce odbywały się dyskusje nad planami, doprowadzić do tego, by osiągnąć stan, jaki jest w SZWS, gdzie w oddziale manipulacji każdy robotnik otrzymuje swój imienny plan miesięczny z rozbiciem na poszczególne dni.

Zadaniem naszych korespondentów jest stale interesować się sprawą, czy ich zakład danego dnia wykonał plan, analizować przyczyny nierównomierności jego wykonywania.

Wielkim i wyjątkowo ważnym zadaniem, stojącym przed naszymi korespondentami, jest ciągłe śledzenie za ruchem współzawodnictwa pracy, ciągła walka o jego masowość i konkretność, ciągłe analizowanie tego, co przeszkadza wykonywaniu robotniczych zobowiązań. Do niedawna jeszcze panowało jakgdyby przekonanie, że organizatorem i kierownikiem współzawodnictwa jest wyłącznie organizacja partyjna i rada zakładowa. A tymczasem wiemy, jak wielką rolę odgrywa i odgrywać może udział dyrekcji, inżynierów, techników i majstrów w organizowaniu tego ruchu, od nich bowiem w największym stopniu zależy rozplanowanie i dobre zorganizowanie pracy, od nich zależy stworzenie robotnikom warunków wykonywania ich zobowiązań. Jest rzeczą konieczną, by nasi korespondenci robotniczy swoim słowem w gazecie pomogli inteligencji technicznej wciągnąć się do współzawodnictwa; z drugiej strony jesteśmy pewni, że dyrektorzy, inżynierowie, technicy i majstrowie, których przedstawicieli mamy tu na sali i którzy również współpracują z naszą prasą, będą na łamach gazety dzielić się swymi doświadczeniami ze swoimi kolegami z innych zakładów.

Poważnym zagadnieniem, które winno skupiać uwagę naszych korespondentów robotniczych jest sprawa kosztów własnych zakładów. Musimy produkować nie tylko dużo i dobrze, ale również tanio. Musimy z naszych oszczędności gromadzić środki na dalsze budownictwo.

Trzeba stwierdzić, że dotychczas sprawa „ile kosztuje nasza produkcja" nie skupiała uwagi naszych korespondentów. Niewątpliwie te sprawy są znacznie trudniejsze, tu konieczne jest nie tylko już obserwowanie i nie tylko walka z marnotrawstwem, które samo się rzuca w oczy, lecz również analizowanie danych cyfrowych itd. Ale przecież większość naszych korespondentów bierze udział w naradach wytwórczych, w naradach technicznych i wszyscy winni brać udział w naradach partyjno-technicznych, co w zestawieniu z własnymi doświadczeniami w swoim oddziale czy na swoim agregacie ułatwi im zorientowanie się w tych sprawach.

A jakie są szczególnie ważne zadania korespondentów na wsi? W swoim Orędziu Noworocznym Prezydent Bierut stwierdził:

„Szczególnej wagi nabiera w tym okresie zadanie zwiększenia naszej produkcji rolnej. Jej wzrost pozostaje dotąd znacznie w tyle za wzrostem produkcji przemysłu. Stwarza to trudności dla całego naszego życia gospodarczego i wymaga mobilizacji wszystkich naszych sił dla podciągnięcia naprzód rolnictwa. Poważne zwiększenie produkcji rolnej możemy osiągnąć przez lepsze wykorzystanie ziemi i bardziej racjonalną jej uprawę, przez obfitsze nawożenie, selekcję nasion, właściwy płodozmian, walkę z chwastami i szkodnikami roślin, przez głębsze stosowanie w praktyce nowoczesnej wiedzy rolniczej, przede wszystkim zaś przez unowocześnienie gospodarki w rolnictwie, przez szerszy rozwój spółdzielni produkcyjnych. Możemy osiągnąć poważne podniesienie plonów i hodowli w naszym rolnictwie — mamy wszystkie ku temu warunki. Musimy wzmóc zaopatrzenie rolnictwa w maszyny, traktory, w sprzęt rolniczy, w nawozy sztuczne. Z większą niż dotąd energią winniśmy dopomagać wsi w upowszechnianiu wiedzy rolniczej, w rozwijaniu spółdzielczych form gospodarowania, w wykorzystaniu doświadczeń przodujących rolników polskich, którzy uzyskali już dzięki zespołowej pracy znaczne zwiększenie plonów.

Bracia Chłopi!

Osiągnięcie przełomu we wzroście produkcji rolnej i w rozwoju hodowli od Was przede wszystkim zależy. Pogłębiajcie swą wiedzę rolniczą — Państwo Ludowe okaże Wam w tej dziedzinie wszechstronną pomoc. Organizujcie się i jednoczcie, aby wykorzystać na swych polach nowoczesne maszyny rolnicze — pomogą Wam w tym Państwowe Ośrodki Maszynowe... Zbiorowym wysiłkiem i gromadzką pomocą wykorzystajcie wszelkie odłogi. Walczcie ze spekulacyjnymi tendencjami kułactwa. Pomagajcie Państwu Ludowemu w zaopatrzeniu ludności miast w produkty rolne, a wsi w towary przemysłowe. Zabezpieczajcie terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw.

Te wskazania tow. Bieruta dla chłopów polskich są jednocześnie wskazaniami dla korespondentów chłopskich, którzy własnym przykładem i swoim piórem walczyć winni o podnoszenie produkcji rolnej i zwierzęcej, o wywiązywanie się wszystkich chłopów ze swoich obowiązków. Nasi korespondenci chłopscy, zwłaszcza ze wsi indywidualnych powinni pokazywać w swoich korespondencjach takich mistrzów urodzajów jak na przykład Wójta z Turza, Molk z Orzechowa, Drozdowskiego z Kraśnika, Rynkiewicza z Korytowa, Leokadi Muszkiet z Sieniechowa i innych. Korespondenci winni stawiać pod pręgierz opinii publicznej takich nierobów, jak Franciszek Sowiński i Mieczysław Szwajga z gromady Skoszewo (pow. Kamień), którzy opóźniają siewy, nie regulują podatków. Nasi korespondenci winni pisać o likwidacji odłogów, pomóc w usprawnieniu pracy Wydziałów Rolnictwa przy PRN, by nie zdarzały się takie wypadki jak np. w Łobezie, gdzie chłopi nie mogli otrzymać aparatów do opylania pól rzepakowych, na skutek czego duża część plonów przewidywanych uległa zniszczeniu.

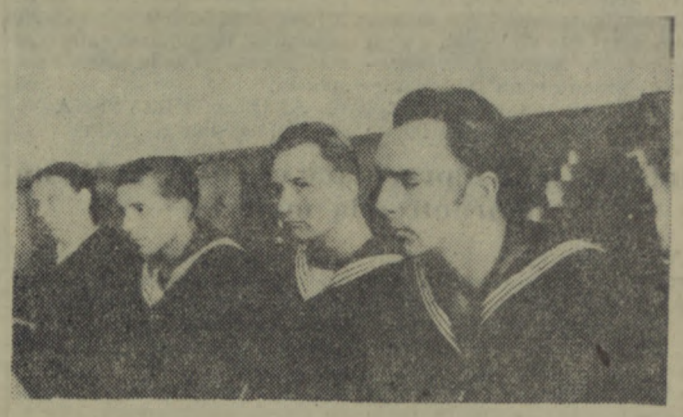

Korespondenci Techn. Eksploat. Żegl. i Portów: siedzą od prawej: Lech Grzybowski, Edward Czejko i Mieczysław Wilczewski.

Korespondenci wiejscy. Od prawej: Jan Faranek ze wsi Bolcszkowice, pow. Chojna, Jan Hatlas ze spółdz. produkcyjnej Witkowo, pow. Pyrzyce, i Marian Bursztyniak z POM Stargard.

Korespondenci nie mogą zapominać o życiu kulturalnym gromady, winni pokazywać najlepszych aktywistów wiejskich, dobrych nauczycieli, listonoszy, a piętnować rozbijaczy życia gromadzkiego, spekulantów, kułaków, plotkarzy i panikarzy.

Wielkie zadania stoją przed korespondentami naszymi jako bojownikami sprawy całkowitego wykonania wszystkich obowiązków przez wieś, w szczególności zaś jeśli chodzi o realizację jej planu finansowego, kontraktację roślin przemysłowych i dostawę zwierząt rzeźnych oraz mleka.

Szczególnie doniosłą rolę mają do spełnienia nasi korespondenci w spółdzielniach produkcyjnych. Z każdym rokiem mimo wściekłych ataków kułaków i wrogów naszego ustroju ludowego rośnie ilość spółdzielni, umacniają się one gospodarczo i politycznie, wzrastają też nieustannie szeregi spółdzielców, coraz więcej indywidualnie gospodarujących chłopów interesuje się rozwojem spółdzielczości produkcyjnej widząc w spółdzielni jedyną, słuszną drogę do podniesienia dobrobytu materialnego i rozwoju kultury wsi.

Sukcesy naszych młodych spółdzielni znajdują w poważnym stopniu wyraz w korespondencjach spółdzielców. Trzeba jednak stwierdzić, że stosunkowo mała jest jeszcze ilość korespondencji, poruszających tak istotne problemy jak właściwe normy dniówki obrachunkowej, praca nad rozwojem hodowli, nad wielostronnością gospodarki spółdzielczej, organizacja pracy wewnątrz spółdzielni, właściwe formy współpracy brygad spółdzielczych z brygadami POM-owskimi, praca zarządu, rola ogólnego zebrania, przestrzeganie statutu spółdzielczego. Są to niewątpliwie sprawy bardzo ważne, od ich bowiem właściwego rozwiązania zależy gospodarcze i polityczne umocnienie się spółdzielni i uczynienie z niej wzoru dla wszystkich mało i średniorolnych chłopów.

Poważne zadania stoją i przed naszymi korespondentami w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Trzeba, by nasi korespondenci, pisząc o dużych osiągnięciach PGR walczyli jednocześnie swoim piórem o pełne przestrzeganie umowy zbiorowej, o objęcie normami wszystkich prac, o tworzenie stałych brygad, o doprowadzenie planu do każdego gospodarstwa, brygady i robotnika, o rozwój ruchu współzawodnictwa w PGR-ach, o otoczenie troską i opieką robotników, w szczególności robotników sezonowych.

Omówiliśmy niektóre tylko, rzecz jasna, zadania korespondentów robotniczych i chłopskich, uważamy jednak za potrzebne podkreślić, że pragnieniem naszym jest, by redakcje nasze miały również coraz liczniejsze rzesze korespondentów spośród młodzieży, zwłaszcza obecnie, w przeddzień Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, spośród inteligencji technicznej, nauczycieli i działaczy kulturalno-oświatowych, spośród studentów naszych wyższych uczelni.

Pragniemy, by korespondenci z tych wszystkich środowisk wykorzystywali broń gazety i mikrofonu dla walki o lepsze wyniki w swej pracy, o rozwój kultury i nauki na naszej pięknej Ziemi Szczecińskiej.

W tym kierunku musi pójść nasza dalsza praca i niewątpliwie dzisiejszy zjazd walnie się do tego przyczyni.

Władysław Kaczmarek, korespondent z ZPS na sali obrad Zjazdu.

Nasi korespondenci piszą...

Na sali nr 1 NZPO przoduje zespół tow. Mitelskiej

14 maja ukazała się notatka, która podała, że na sali Nr. 1 naszych zakładów przoduje zespół tow. Brzozowej. Nie jest to zupełnie słuszne, bo aczkolwiek zespół ten pracuje dobrze, i na ogół przekracza plany, to do 12 maja dwukrotnie nie wykonał planu dziennego. W dniach tych uszył 60 i 62 sztuki, a plan wynosi 68. Zespół tow. Brzozowej przoduje na II zmianie. Na I zmianie natomiast zespół tow. Mitelskiej osiąga lepsze wyniki pracy: w maju stale przekracza plany dzienne, osiągając 240 proc. normy i dlatego zasługuje on na miano przodującego zespołu całej sali Nr. 1.

Obecnie wezwaliśmy zespół tow. Brzozowej do współzawodnictwa i będziemy starać się pracować tak dobrze, aby zostać nadal przodującym zespołem.

ANIELA TORZYŃSKA
maszyniarka NZPO

Robotnicy ZBM pracujący w Tuczarni Mosty mornotrawią materiał

W Tuczarni Mosty, ZBM Szczecin wykonuje szereg robót budowlanych, mających na celu powiększenie tuczarni. Nie wszyscy jednak robotnicy ZBM, pracujący tam, rozumieją znaczenie oszczędzania materiału. Zaistniały takie wypadki, że przy budowie wybiegów letnich zakopali jedną furę nowej cegły i przysypali ją piaskiem. Przecież każda cegła w naszym kraju niewłaściwie zużyta powoduje opóźnienie budowy nowych domów mieszkalnych.

Był również i inny fakt marnotrawstwa: ZBM przysłało malarzy do odnowienia niektórych pokojów używanych przez Tuczarnię, zrobili to jednak tak niedbale, że musieli poprawiać. Zużyty materiał przy pierwszej robocie został po prostu zmarnowany.

Trzeba, aby dyrekcja ZBM pouczyła swoich robotników, że oszczędność materiałów jest ważnym czynnikiem naszej walki o wykonanie planu.

(Nazwisko autora korespondencji znane Redakcji).

Na przykładzie dwóch PGR-ów

Należyte kierownictwo i organizacja pracy warunkiem rozwoju PGR

Czytelnicy, którzy śledzą codzienne meldunki z życia wsi szczecińskiej, zapamiętali dwie często powtarzające się miejscowości: **Płotno i Węgorzyno.**

„W omłotach przoduje Zespół PGR Płotno... najgorzej przebiegają omłoty w Zespole PGR Węgorzyno."

„Zespół Płotno zakończył siewy kłosowych w przeciągu trzech dni... Pozostaje w tyle Zespół PGR Węgorzyno."

Powtarza się to już od wielu miesięcy. Gdzie leży istotna przyczyna tego stanu rzeczy?

* * *

Wszystkie gospodarstwa zespołu PGR Węgorzyno podjęły zobowiązania przyśpieszenia siewów i siewy od pierwszego dnia ruszyły szybko z miejsca. Traktorzysta Kowalczyk z Winnik zasiewał dziennie do 23 hektarów, doskonale spisywała się brygada traktorowa z Ginawy, poważnie przekraczali normy członkowie brygady polowej z Cieszyna.

Po kilku dniach jednak meldunki napływające z gospodarstw sygnalizowały już o poważnym osłabieniu pracy przy siewach. Wydajność pracy w gospodarstwach malała z dnia na dzień, po kilku tygodniach w Węgorzynie zapomniano o współzawodnictwie.

Kiedy kilka dni temu byliśmy w gospodarstwie Winniki robotnicy pracowali akurat przy wywożeniu obornika.

— Współzawodnictwa teraz już u nas nie ma — mówili rozgoryczeni. — Bałagan tylko, i nic więcej.

I rzeczywiście: wystarczy przejść się po podwórzu tego gospodarstwa, aby przekonać się, jak bardzo słuszne są ich słowa. Oto przy nakładaniu obornika na jeden wóz pracuje siedmiu ludzi. Jeżeli dodamy do tego zbyt wolne nawracanie furmanek, jasnym jest, że ludzie ci nie mogą wykonać normy, że zarobki ich są małe, a w takich warunkach współzawodnictwo nie ma widoków rozwoju. Kierownik PGR, ob. Fryder, nie może znaleźć zajęcia dla robotników, tymczasem w Winnikach zasadzono dopiero 5 ha ziemniaków, gdyż poprzednio nikt nie pomyślał o przygotowaniu ziemi. O wieczornych naradach czy jakimkolwiek planie pracy nie ma tu mowy. To samo dzieje się w PGR-ach w Cieszynie, Podlipcach, Łasęcinie. Nieumiejętność organizowania pracy przez kierowników gospodarstw to jedna z najbardziej słabych stron zespołu PGR Węgorzyno.

Podobnie i dyrekcja zespołu jak również Komitet Zespołowy nie wiele uwagi poświęcali tej sprawie. Kierownikami nie opiekowano się, nie pomagano w podniesieniu ich kwalifikacji.

W WĘGORZYNIE NIE BYŁO KOLEKTYWNEJ PRACY

Dużym nakładem kosztów dyrekcja PGR Węgorzyno uruchomiła 2 przedszkola. Kiedy jednak nadszedł okres sadzenia ziemniaków kobiety z tych gospodarstw nie wychodziły do pracy. W ślad za inicjatywą dyrekcji nie poszła praca uświadamiająca organizacji partyjnej, Komitet Zespołowy i RRZ nie potrafiły wciągnąć do pracy kobiet nie tylko w Podlipcach i Ginawie, ale też i w pozostałych gospodarstwach.

Przewodniczący i członkowie RRZ w Węgorzynie zajmują się wieloma sprawami, nie widzą jednak tych podstawowych dla siebie zadań, jak współzawodnictwo czy doprowadzenie planu do wszystkich brygad. Sekretarz tow. Łyczkowski bywa często w terenie, jednak w żadnym gospodarstwie nie potrafił zorganizować pracy agitatorów, a dyrektor i agronom, zamiast właściwie instruować kierowników sami ich zastępują w najsłabszych gospodarstwach. Brak współdziałania, brak kolektywnej pracy nad podniesieniem gospodarki zespołu — to druga istotna przyczyna słabości zespołu Węgorzyno.

NIKT NIE OPIEKUJE SIĘ MŁODZIEŻĄ

Już poprzednio wspominaliśmy o traktorzyście Kowalczyku z Winnik, który przodował podczas wiosennych siewów. Nie jest on w Węgorzynie wyjątkiem.

Ale brak silnej organizacji ZMP-owskiej, brak należytej opieki ze strony organizacji partyjnej i dyrekcji sprawia, że nie wszyscy pracują tak, jak przodownicy. Wśród traktorzystów zdarzają się wypadki pijaństwa, pociągające za sobą osłabienie wydajności pracy, gorsza opieka nad sprzętem.

JAK ORGANIZOWANO PRACĘ W ZESPOLE PŁOTNO

Z ludźmi przodującego zespołu PGR Płotno spotkałem się podczas rozszerzonego posiedzenia Komitetu Zespołowego.

— U nas — opowiadał brygadier Kolwin z PGR Płotno — podczas siewów robota szła na dwie zmiany. Brygadom siewnym dowożono na pole ziarno siewne, paliwo i jedzenie. Codziennie wieczorem organizowaliśmy narady.

— Nasze gospodarstwo zakończyło siew w 3-ch dniach — opowiadał kierownik PGR Lubiana, Adamiak. — Nikt nie tracił ani godziny. Podczas gdy jedne brygady siały zboże, inne przygotowywały zagony pod następne zasiewy. Wszystko szło według planu.

Mechanik Ostrowski opowiada o pracy brygad traktorowych. — Traktorzyści troszczyli się o ciągniki, podczas siewu zostały uszkodzone tylko 2 ciągniki. Warsztatowcy pracowali przez całą noc i już rano traktory poszły w pole.

Na naradzie tej wiele mówili też brygadierzy. Mówili o współzawodnictwie wśród kobiet, o możliwościach zatrudnienia robotników podczas dni deszczowych. Wnosili swoje poprawki do planu.

Brygadierzy razem z kierownikami gospodarstw w poważnym stopniu przyczynili się do tego, że zespół Płotno zajął w wiosennych siewach pierwsze w województwie miejsce.

W zespole PGR Płotno istnieje dobra współpraca Komitetu Zespołowego z dyrekcją. W Lubianie Nowej nie wychodziły do pracy kobiety. Już na drugi dzień pojechał tam sekretarz KZ tow. Kosiński. Przez cały dzień przeprowadzał z kobietami rozmowy, mówił o konieczności ich udziału w pracach polowych. Wieczorem odbyło się zebranie, na którym kobiety zobowiązały się regularnie wychodzić do pracy. Na drugi dzień do Lubiany pojechał dyrektor zespołu, aby razem z kierownikiem gospodarstwa zorganizować współzawodnictwo. Codziennie wieczorem wspólnie ustala się plan na następny dzień, co tydzień odbywają się w zespole narady aktywu z poszczególnych gospodarstw.

Ta współpraca istnieje też w brygadach i gospodarstwach. Członkowie partii przodują w pracy, swoim przykładem pociągają innych, pomagają kierownikom w organizowaniu pracy.

WĘGORZYNO MUSI PRACOWAĆ TAK, JAK PŁOTNO

Oto najważniejsze przyczyny słabości zespołu PGR Węgorzyno i siły zespołu PGR Płotno. Oto, dlaczego podczas gdy w Płotnie zbierano z jednego ha — 20 q pszenicy, 25 q jęczmienia lub 290 q buraków, to w Węgorzynie wydajność z ha wyniosła: żyta — 8 q, pszenicy — 11 q, a buraków zaledwie ponad 100 q. To prawda, że Węgorzyno leży na łobeskich pagórkach, a Płotno na żyznych ziemiach pyrzyckich, nie mniej jednak decydującą rolę odgrywa właściwe kierowanie załogą i organizacja pracy. One przede wszystkim zadecydowały, że Płotno jest zespołem przodującym, a Węgorzyno od dłuższego już czasu zespołem — maruderem. A przecież wszystkie PGR-y muszą wykonać swoje zadania, musi też zadania te wykonać zespół Węgorzyno.

Aby tak się stało, trzeba, by instruktorzy Zarządu Okręgowego PGR Szczecin — Północ nie zadawalali się przerzucaniem tylko do Węgorzyna maszyn oraz brygad z innych zespołów, ale by pomogli kierownictwu w organizowaniu pracy. Również aktywiści KP w Łobezie muszą nauczyć właściwej pracy Komitet Zakładowy i organizacje oddziałowe w PGR-ach, a dyrekcja zespołu — przyswoić sobie metody pracy, jakie istnieją w Płotnie. Węgorzyno musi dorównać innym PGR-om.

Paw.

Księgowy aktywnym uczestnikiem walki o obniżkę kosztów własnych

O doświadczeniach księgowych w SZWS, które godne są upowszechnienia

„...W Szczecińskim Zespole Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości od dłuższego czasu robotnicy otrzymują wypłatę zarobków ze znacznym opóźnieniem. I tak np. zamiast 10 stycznia wypłacono nam 13 stycznia i to tylko 50 proc. zarobków. Na resztę czekaliśmy do 25-go. Przyczyną tych opóźnień jest przekazanie funduszu płac przez zakład, skutkiem czego bank wstrzymał wypłatę gotówki..." — pisał w swoim czasie nasz korespondent W. Sierpiński.

Do niedawna jeszcze redakcja nasza otrzymywała od korespondentów wiecej listów o podobnej treści. Wiele instytucji i zakładów pracy nie umiało jeszcze gospodarować należycie swymi funduszami. W wydatkach administracyjnych, w funduszu płac i innych pozycjach budżetu powstawały liczne przekroczenia, które paraliżowały normalną gospodarkę zakładu, gdyż bank w takich wypadkach słusznie wstrzymywał wypłatę.

Obecnie wypadki te należą do rzadkości. Zakłady nauczyły się lepiej gospodarować swymi funduszami, bardziej operatywna stała się kontrola banków i lepiej pracuje wreszcie aparat finansowy.

Ale to już dzisiaj nie wystarcza. Przed aparatem finansowo - gospodarczym naszych zakładów pracy stoi obecnie dalsze poważne zadanie — zadanie pełnego i aktywnego włączenia się do walki o stałą obniżkę kosztów własnych, o wzrost akumulacji socjalistycznej.

Przykładem takiego właśnie aktywnego i bojowego stosunku do zagadnień walki o dyscyplinę finansową, obniżkę kosztów własnych i akumulację jest praca **zespołu księgowych w Szczecińskich Zakładach Włókien Sztucznych. Ma on już poważne osiągnięcia.**

Np. pod koniec ub. roku księgowość stwierdziła nadmierne zużycie węgla w kotłowni. Zwrócono się do dyrekcji zakładu i do organizacji partyjnej przedstawiając wyniki przeprowadzonego bilansu.

Sprawą zajęto się energicznie — komisja inżynierów i fachowców pomogła pracownikom kotłowni **wprowadzić oszczędniejsze metody spalania węgla.**

W ubiegłym roku poważne sumy płaciła fabryka za przestoje wagonów. I znów dzięki wielokrotnemu zwracaniu przez pracowników księgowości uwagi na to niedopuszczalne marnotrawstwo — stworzono sprawne i operatywne brygady wyładunkowe, dzięki czemu **zlikwidowano niemal całkowicie przestoje wagonów na terenie fabryki.**

Poważnym sukcesem jest również **upłynnienie remanentów wartości 1,5 miliona złotych, zaoszczędzenie znacznej sumy na kosztach wyjazdów służbowych, walka o zmniejszenie kosztów administracyjnych itp.**

Zespół księgowych SZWS rozumie, że księgowi nie mogą być biernymi kronikarzami swego zakładu, że **ich bilanse muszą być sprawdzianem prawidłowości gospodarki zakładu, muszą wskazywać na wszystkie błędy i niedociągnięcia, aby można je było w porę usunąć i zlikwidować.**

Aby to osiągnąć, trzeba na bieżąco prowadzić wszystkie działy księgowości oraz wszelkie bilanse kończyć w jak najwcześniejszym terminie. Zespół walczy o to różnymi sposobami. Przede wszystkim **wprowadzono współzawodnictwo w terminowym i bezbłędnym zamykaniu poszczególnych bilansów,** a w trudniejszych pracach stosowana jest pomoc koleżeńska. W pracach tych wyróżniają się tow. tow. **Mikslewicz, Dyrda, Walasiak i Tokarz,** którzy za przedterminowe wykonanie bilansów kwartalnych otrzymali z funduszu współzawodnictwa premie. Celem **podniesienia swych kwalifikacji zawodowych** zespół zorganizował kurs dokształcający. Dzięki temu księgowość SZWS jest prowadzona bez zaległości.

Egzekutywa organizacji partyjnej rozpatruje co miesiąc wyniki bilansów księgowości, pomagając aparatowi finansowemu w walce o przestrzeganie dyscypliny finansowej we wszystkich dziedzinach. I tak np. w **związku z poważnymi trudnościami w dziedzinie wykonania planu obniżki kosztów własnych w ostatnim okresie organizuje się narady całego aktywu gospodarczego,** na których pracownicy księgowości przedstawiają sprawozdania oraz swe wnioski.

* * *

Zdarzają się jeszcze wśród naszych księgowych tacy, którzy oderwani są całkowicie od najaktualniejszych spraw swych zakładów. Nie rozumieją oni jeszcze swej aktywnej roli w walce o plan, o prawidłową gospodarkę swego zakładu. Biernie i bezdusznie traktują wyniki swych bilansów nie myśląc o tym, aby wyciągnąć z nich praktyczne wnioski, aby podjąć walkę o przestrzeganie dyscypliny finansowej, o oszczędność i obniżkę kosztów własnych. Z drugiej strony nie które kierownictwa i organizacje partyjne pochłonięte tylko doraźną walką o wykonanie bieżących planów produkcyjnych, skłonne są uważać raczej za „konieczne zło" buchalterię, sprawozdawczość, cały skomplikowany mechanizm gospodarki finansowej.

Poważna część zadań Planu 6-letniego ma być wykonana ze środków uzyskanych dzięki wzrostowi akumulacji, dzięki stałej obniżce kosztów własnych tak w przemyśle, jak i w innych dziedzinach naszej gospodarki. Dlatego plan obniżki kosztów własnych jest w tym samym stopniu obowiązujący, jak plan produkcyjny. Wydaje się więc rzeczą konieczną, aby słuszne poczynania księgowych SZWS i ustosunkowanie się do tych zagadnień organizacji partyjnej znalazły naśladowców we wszystkich fabrykach i instytucjach naszego województwa.

L. GNOT

Gdy kobiety zrozumiały...

Bartczak po raz drugi odezwał się do żony:

— Idźże już do domu. Może dziecko się obudziło, płacze...

Ale i tym razem Bartczakowa nie usłuchała męża.

— Już ty się nie martw — odpowiedziała. — Dziecku nic się nie stanie, a buraki trzeba omotyczkować.

— Zresztą dodała zgryźliwie, przyśpieszając motyczenie — gdybyście wy, mężczyźni, pomogli nam zrobić przedszkole — o dzieciaki nie trzeba by się teraz martwić.

Bartczak nie odpowiedział nic. Uchwycił mocniej trzonek motyki i energiczniej uderzał nią między rzędami buraków. Spieszył za żoną, która wyraźnie wyprzedzała go w pracy. — Kobieta ma rację — pomyślał w duchu. — Sami, mężczyźni, długo byśmy grzebali się w tych burakach, do samych może żniw. A tu trzeba na gwałt rowy na łąkach czyścić, rozpoczynać sianokosy. A przedszkole? Mogło by też być, choćby takie sezonowe...

* * *

Na kilku hektarach pola, rozciągającego się długim prostokątem od szosy aż po owite zielenią drzew zabudowania Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Chełpie, obok Bartczaków krzątają się Felisiacy, Walentynowicze, Łyczkowscy, Kolasy, Miśkiewicze — niemal wszyscy członkowie kolektywu spółdzielczego. Nie brakuje też Józefy Fabiś, młodej członkini spółdzielni, która niedawno z mężem osiedliła się w Chełpie i wspólnie już z całym kolektywem ofiarnie pracują w spółdzielczej gospodarce.

— Mnie powierzono w opiekę spółdzielczą chlewnię — mówi Józefa Fabiś — ale w polu też pomagam, bo sami chłopi w polu nie dadzą rady, buraki by wnet zarosły.

Nawet przewodniczący spółdzielni, ob. Nykiel, ze swoją żoną, jak powiedziała któraś z kobiet, „idzie w zawody", również motyczkują buraki.

— Widzicie — prostuje się na chwilę Nykiel i z dumą wskazując na ludzi mówi:

— U nas robota idzie jak z płatka, nasze kobiety razem z nami pracują. Przekonały się i zrozumiały, że ich pomoc — to wyższa dniówka obrachunkowa, lepsze plony, szybszy rozwój spółdzielni.

— Tak same, bez niczyjej pomocy, zrozumiały?

— No, wiecie to już trochę dłuższa historia — opowiadał o tym Nykiel wieczorem po pracy: — Wprawdzie zaczęło się to już w lutym, na zebraniu obrachunkowym, gdy zaczęliśmy szukać przyczyn niektórych naszych zaniedbań i obniżki dochodu spółdzielni. Wtedy to wyłaziło szydło z worka. Uświadomiliśmy sobie nasze błędy: jak to w czasie sianokosów z powodu braku rąk do pracy nie zebraliśmy na czas siana, potem ta sama historia wynikła w okresie żniw i przy wykopkach. A dlaczego tak było? Bo kobiety nie wychodziły do pracy, mężczyźni zamiast końmi pracować w polu, musieli robić w gospodarstwie „babskie roboty", no i z kolei konie stały bezczynnie, żarły owies, a wszystkie roboty przy uprawie roli, również takie, które mogliśmy zrobić sami, wykonywał POM. Potem trzeba było płacić...

* * *

Z błędów popełnionych w pierwszym roku wspólnego gospodarowania spółdzielcy w Chełpie wyciągnęli właściwe wnioski. Przede wszystkim postanowili doprowadzić do tego, by żony ich w pełni zrozumiały, że w dalszej walce o rozwój spółdzielni ich pomoc jest niezbędna, że bez tej pomocy trudno myśleć o wszechstronnym rozwoju spółdzielczej gospodarki.

— Z początku trudno było z tą „kobiecą sprawą", — opowiada dalej przewodniczący spółdzielni. — Co tam będziecie gadać — mówiły niektóre. — Wy, mężczyźni, róbcie sobie sami.

Z pomocą w uświadomieniu kobiet przyszedł spółdzielcom towarzysz Nowicki z Wydziału Politycznego choszczeńskiego POM-u, przyszli towarzysze z KP PZPR z Choszczna. W długich pogawędkach na zebraniach ogólnych, omówiono szczegółowo sprawy pomocy kobiet, wskazano na popełnione błędy w roku ubiegłym. A to dało wyniki.

— Dziś, w drugim roku wspólnego gospodarowania, duży jest już wkład pracy naszych kobiet — z dumą opowiadają spółdzielcy. — Dzięki ich pomocy, siewy zakończyliśmy przed terminem, ziemniaki zasadziliśmy do 7 maja, a teraz, po pierwszym omotyczeniu buraków, my zabierzemy się do melioracji pastwisk, a kobiety pójdą wycinać chwasty ze zbóż. Potem razem zabierzemy się do sianokosów.

* * *

RZS w Chełpie to nie duża, licząca 17 członków spółdzielnia, o dużych perspektywach rozwoju: 18 rasowych krów, pasących się na rozległych spółdzielczych łąkach, 50 sztuk świń, które w najbliższym czasie zakupione zostaną już przez spółdzielców, a z których 9 najlepszych wybiorą oni na maciory, kilkanaście owiec — to początek rozwoju hodowli w spółdzielni.

— Za dwa, trzy lata będziemy mieli wielką już oborę, chlewnię, stado owiec — powoli wylicza Nykiel. — Wtedy kupimy sobie samochód ciężarowy, żeby mieć czym wozić mleko do mleczarni. Przyda się on i do innych transportów gospodarczych.

Perspektywę rozwoju spółdzielni coraz lepiej dostrzegają również kobiety, coraz częściej zabierają one na zebraniach głos, wspólnie z mężami, po gospodarsku radzą, w jaki sposób szybciej rozwinąć spółdzielczą gospodarkę. I pracują, ofiarnie pracują...

B.L.

JAN ADAMCZYK
pełnomocnik Prezydium WRN do spraw rekrutacji na wyższe uczelnie

W przededniu ważnej decyzji pomóżmy młodym maturzystom w wyborze przyszłego zawodu

W 25 średnich szkołach naszego województwa blisko 600 chłopców i dziewcząt przygotowuje się do końcowego egzaminu dojrzałości. Większość z nich stanie przed poważną decyzją wyboru przyszłego zawodu, a w związku z tym — odpowiedniego kierunku studiów. Nieznaczna jedynie część młodzieży, a przede wszystkim absolwenci liceów pedagogicznych i abiturienci techników różnych specjalności, przejdzie bezpośrednio do pracy.

Dobór młodzieży na studia prowadzą szkolne i powiatowe komisje rekrutacyjne. Podczas kiedy uczniowie kończący w tym roku naukę ubiegają się o przyjęcie i składają ankiety w szkolnych komisjach rekrutacyjnych — absolwenci ubiegłoroczni i z lat poprzednich składają podania przez komisje powiatowe, lub miejskie, które czynne są we wszystkich miastach powiatowych.

Do akcji rekrutacyjnej młodzieży na wyższe studia wciągnięte zostały po raz pierwszy komisje oświaty i kultury przy prezydiach rad narodowych. Komisje te przeprowadzają we wszystkich szkołach woj. koszalińskiego indywidualne rozmowy z przyszłymi maturzystami, organizują odczyty i pogadanki, wspólne posiedzenia dyrektorów szkół i delegatów Zarządów Powiatowych ZMP w sprawie kierowania maturzystów do wszystkich typów uczelni. Jak do tychczas najlepiej pracują komisje przy PRN Wałcz i Bytów.

Wiele szkolnych komisji rekrutacyjnych, jak np. komisje przy szkole TPD w Słupsku i Drawsku jak również w Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Białogardzie, dzięki nawiązaniu współpracy z komitetami rodzicielskimi i zarządami szkolnymi ZMP, potrafiło sprawnie przeprowadzić akcję rekrutacyjną, tak, że około 65 proc. maturzystów tych szkół zgłosiło się na różne wydziały wyższych uczelni. Zaniedbały natomiast swe obowiązki komisje przy Państwowej Szkole Ogólnokształcącej w Kołobrzegu i Sławnie, które nie doceniły ważności terminowego przeprowadzenia dokumentacji i nie prowadziły akcji propagandowej.

Doskonałą pomocą w akcji rekrutacyjnej jest specjalny „Informator" wydany przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego.

Na przyjęcie absolwentów szkół średnich czekają w naszym kraju 83 wyższe uczelnie. Umożliwią one uzyskanie wyższego wykształcenia w około 300 specjalnościach technicznych, rolniczych, ekonomicznych, humanistycznych, artystycznych i wielu innych. Liczba przyjętych na pierwszy rok studiów w 1952/53 roku akademickim kilkakrotnie przewyższy liczbę młodzieży studiującej przed wojną.

Młodzieży należy jednak pomóc we właściwym wyborze kierunków studiów, albowiem często zdarza się jeszcze, że wybiera ona zawód i kierunek wbrew uzdolnieniom i zamiłowaniu. Doświadczenia ubiegłych lat potwierdziły, że młodzi maturzyści ulegając atrakcyjności przyszłej pracy, przykładowi kolegów, namowom rodziców, względnie chwilowemu nastrojowi, nadmiernie przepełniali akademie medyczne, szkoły filmowe, architekturę, biologię i polonistykę — a stronili od takich wydziałów jak górnictwo, włókiennictwo, metalurgia, filologie obce, matematyka, fizyka, melioracja rolna, zootechnika oraz od wyższych szkół pedagogicznych.

Popełniono ponadto uprzednio szereg innych błędów jak np. niehamowany napływ młodzieży do większych ośrodków uniwersyteckich lub kierowanie absolwentów szkół zawodowych na studia nieodpowiadające ich przygotowaniu naukowemu i fachowemu. W wielu wypadkach ubiegłoroczni maturzyści szkół woj. koszalińskiego zgłaszali się na studia do Poznania, Warszawy lub Wrocławia pomijając mniej przepełnione uczelnie Gdańska, Torunia czy Szczecina.

Błędy zeszłoroczne zemściły się na wielu młodych ludziach, którzy na skutek niedojrzałej decyzji lub niedostatecznego przygotowania wycofali się w ciągu roku, utracili rok studiów, a niekiedy wszelkie możliwości studiowania, marnując tym samym poważne fundusze, wyłożone przez Państwo na kształcenie przyszłych fachowców.

Przed powiatowymi komisjami rekrutacyjnymi stoi zatym zadanie skontaktowania się poprzez swych członków ze szkolnymi komisjami rekrutacyjnymi i młodzieżą. Ze szczególną troską prowadzić należy akcję informacyjno - uświadamiającą. Młodzież wraz z rodzicami winna dokładnie poznać wymagania naukowe stawiane kandydatom na poszczególnych kierunkach studiów, zaznajomić się z ich znaczeniem dla gospodarki i kultury, z uprawnieniami i możliwościami pracy po ukończeniu studiów w obranym przez kandydata kierunku, jak również prawami i obowiązkami studenta w Polsce Ludowej. Większość powiatowych komisji rekrutacyjnych w naszym województwie pracuje dobrze. W terminie przeprowadziły one dokumentację, pomagając komisjom szkolnym i młodzieży.

W czasie wizytacji Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Kołobrzegu i Sławnie zauważono, że pomimo przekazania dyrekcjom wspomnianych liceów odpowiednich instrukcji popełniły one szereg błędów. Zagadnienie wyboru kierunku studiów potraktowano tam jako zupełnie indywidualną sprawę ucznia, nie stało się ono przedmiotem pracy wychowawczej dyrekcji i komisji z młodzieżą w szkole. Jest jeszcze czas, by przez indywidualne rozmowy członków komisji rekrutacyjnych z kandydatami, pogadanki na otwartych zebraniach ZMP i „godzinach wychowawczych" sprostować dotychczasowe niedociągnięcia. Czuwający nad całokształtem prac związanych z doborem kandydatów na studia wyższe pełnomocnicy prezydiów wojewódzkich rad narodowych na każdym kroku służyć będą im radą i pomocą.

Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych

W dniu 20 bm. odbyło się w Warszawie wręczenie nagród i wyróżnień zespołom biorącym udział w Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych. Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki wręczył Minister St. Dybowski. Nagrody Centralnej Rady Związków Zawodowych wręczył przewodniczący CRZZ Ktosiewicz.

Na zdjęciu: Minister S. Dybowski wręcza I nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki (dla reżysera) B. Badusz kowej za reżyserię „Zwykłej sprawy" A. Turna, wystawionej przez zespół ZZK—Czechowice.

Młodzież Ziemi Koszalińskiej przygotowuje się do Zlotu Młodych Przodowników Pracy

KOŁO ZMP W KOWALEWICACH ZAGOSPODAROWAŁO ODŁOGI

Członkowie gromadzkiego koła ZMP w Kowalewicach (pow. Sławno), odpowiadając na apel ZG ZMP, podjęli szereg zobowiązań, z których wiele już zrealizowali. M. in. brali oni udział w akcji likwidacji odłogów, wywiązując się z podjętych zobowiązań przed terminem. Obecnie przystąpili do remontu świetlic i wydawania gazetek ściennych, informujących o przebiegu przygotowań przedzlotowych, popularyzujących młodych przodowników pracy i piętnujących bumelantów.

W ramach przygotowań przedzlotowych ZMP-owcy ożywią także pracę miejscowego koła sportowego.

Stasiuk.

MŁODZIEŻ SŁUPSKA UCZCI ZLOT BARDZIEJ WYDAJNĄ PRACĄ

Przygotowania do Zlotu w Słupsku przeprowadzone są według specjalnie opracowanego planu. Młodzież począwszy od 20 kwietnia organizowała szereg zebrań, na których podejmowała zobowiązania przedzlotowe. Zetempowcy ze *spółdzielni krawieckiej „Słupianka"*, po podsumowaniu realizacji zobowiązań Pierwszomajowych, podjęli szereg nowych zobowiązań, wzywając jednocześnie do współzawodnictwa wszystkie spółdzielnie tego typu w woj. koszalińskim. Brygada ZMP im. Hanki Sawickiej przy *Fabryce Sprzętu Okrętowego* zobowiązała się wykonywać przez okres dwu kwartałów 200 proc. planu i wykonać 20 wietrzników typu D-200 z zaoszczędzonego materiału, a brygada działu mechanicznego przez okres trzech miesięcy przekraczać będzie plan o 70 proc. Młodzież *Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych* na odbytej masówce przedzlotowej podjęła szereg zobowiązań indywidualnych. Kol. *Edmund Piusecki* zobowiązał się wykonywać do dnia 15 lipca 180 proc. normy, kol. *Flis i Grochalski* — po 150 proc., a *Józef Bułka i Wacław Kowalik* — po 190 proc. normy. Racjonalizator tej fabryki *Tadeusz Łazowski* złoży dwa pomysły racjonalizatorskie, a brygada racjonalizatorska w składzie: *Łazowski, Jan Giecewicz, Józef Bułka i Tadeusz Ułanowski* złożą dwa usprawnienia i przepracują 150 godz. przy remoncie warsztatu.

Także *młodzież szkolna* podjęła szereg zobowiązań. Z inicjatywy przewodniczącego zarządu szkolnego ZMP, kol. *Ignacego Korzeniaka*, uczniowie *Technikum Finansowego* postanowili wyjeżdżać do pobliskich wsi z zespołem artystycznym oraz przepracować pewną ilość godzin w zakładach pracy przy księgowości.

W okresie przygotowań do Zlotu głośniki naszego radiowęzła popularyzować będą osiągnięcia czołowych brygad młodzieżowych i piętnować bumelantów.

Obecnie młodzież naszego miasta żyje przygotowaniami do Zlotu. Udekorowaliśmy wiele szkół i zakładów pracy, a wkrótce udekorujemy specjalnymi hasłami tramwaje. W przygotowaniach pomagają nam bardzo dużo członkowie partii.

Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej przywitamy pracą, śpiewem, tańcem i muzyką.

E. Tomaszewski.

CZŁONKOWIE ZS „KOLEJARZ" W SŁAWNIE REMONTUJĄ STADION

Członkowie ZS „Kolejarz" w Sławnie dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników zobowiązali się wykonać we własnym zakresie kilkanaście ławek na stadionie sportowym w Sławnie. Deski do sporządzenia ławek zostały dostarczone przez Odcinek Drogowy PKP — DZ 1.

Podjęte zobowiązania kolejarze wykonali na 13 dni przed terminem. S.

Kronika Koszalina

Kino „NOWA HUTA" — Festiwal filmów czechosłowackich — „Mistrz Alesz" — godz. 16, 18 i 20.
Kino „MŁODA GWARDIA" — Rokossowo — „Ostatni wystrzał" — godz. 20.

MUZEUM — ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa malarstwa. Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godz. 12—17.
Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr 10 przy ul. Zwycięstwa.

* * *

Wystawę poświęconą 10-leciu Polskiej Partii Robotniczej oraz życiu Prezydenta Bolesława Bieruta zwiedzać można w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w godz. od 9 do 19.

* * *

Pierwszy wojewódzki zjazd aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy odbędzie się 25 bm. w sali szkoły Metalowo - Budowlanej przy ul. A. Lampe 30.

Kronika Słupska

Kino „POLONIA" — Festiwal filmów czechosłowackich — „Przeczucie" — godz. 16, 18 i 20.
Dyżuruje APTEKA SPOŁECZNA nr. 20 — Rynek 19.

Ze sportu

POWIATOWE MISTRZOSTWA STRZELECKIE LPŻ WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO

W ubiegłą niedzielę we wszystkich powiatach województwa koszalińskiego odbyły się mistrzostwa strzeleckie LPŻ z udziałem najlepszych strzelców naszego województwa. Na uwagę zasługują następujące wyniki uzyskane w poszczególnych powiatach.

W konkurencji KBKS na 50 m. w poz. leżącej, Jerzy Kaczmarek z Kołobrzegu uzyskał 98 punktów na 100 możliwych. W konkurencji kobiet Janina Krajewska uzyskała 83 punkty.

W Złotowie Tadeusz Tassarz i Kazimierz Suchecki uzyskali po 92 punkty, zaś Janina Dąbkowska — 85 punktów.

W Bytowie Stanisław Marcinkowski z PGR Zamkowa - Góra uzyskał 96 punktów, a Józef Lipski 94 punkty.

W Słupsku — powiecie Witold Androwski zdobył 93 punkty, a w Słupsku — mieście Stanisław Szymański 92 punkty.

Na wyróżnienie zasługują także wyniki uzyskane przez Zdzisława Granata z Koszalina, Władysława Janowicza oraz Izabeli Orlik ze Sławna.

Ogółem w zawodach brało udział 400 zawodników, którzy wykazali dobre przygotowanie teoretyczne i praktyczne, co jest niewątpliwą zasługą instruktorów społecznych LPŻ.

Do mistrzostw wojewódzkich, które odbędą się 2 czerwca br., zakwalifikowało się 70 zawodników.

RYSZARD SERAFIŃSKI

A-3, 11096, Nr zam. 2286, 29.5.52

Wódka — wróg nr 1 szofera

Władze MO na terenie województwa koszalińskiego prowadzą bezwzględną walkę z kierowcami — chuliganami, nadużywającymi alkoholu, niszczącymi mienie państwowe i zagrażającymi bezpieczeństwu publicznemu.

Edmund Ruszkowski, będąc w stanie nietrzeźwym, najechał na szlaban, skutkiem czego rozbił wóz i doznał poważnych obrażeń cielesnych.

Traktorzysta z Tychowa (pow. Białogard) Władysław Dworniczak, na skutek „kawalerskiej jazdy" w stanie nietrzeźwym spowodował poważne uszkodzenie traktoru. Podobny wypadek miał miejsce na trasie Wałcz — Trzebina, gdzie traktorzysta Kazimierz Wieczorek rozbił swój traktor.

Kierowca samochodowy Władysław Witkowski, będąc w stanie nietrzeźwym, wpadł na przydrożne drzewo w Łęknie (pow. Koszalin), w wyniku czego spowodował rozbicie wozu.

Dnia 5 bm. motocyklista Tadeusz Molenda, zamieszkały w Koszalinie, spowodował wypadek, ponosząc śmierć na miejscu.

Kierowca Stanisław Jańczyk ze Szczecinka, pod wpływem alkoholu zasnął podczas prowadzenia samochodu. Jadąc w tym stanie zabił kobietę.

W dniu 1 bm. prowadzący samochód ciężarowy szofer PGR Turowo, Józef Kasprzak, w stanie nietrzeźwym spowodował wypadek i ciężkie obrażenie cielesne 9 pasażerów.

Wszystkich winnych nadużycia alkoholu i zakłócających porządek na drogach publicznych czeka teraz zasłużona kara.

Śladem naszych listów

W odpowiedzi na nasze pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinku komunikuje, że uszkodzony parkan przy Technikum Handlowym został już całkowicie naprawiony.

* * *

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białogardzie zawiadamia nas, że sołtysi gminy Polczyn-Zdrój otrzymali już zaległe pobory, które obecnie wypłacane są bez opóźnień.

* * *

Mieszkańcy Jeżenicy, (gm. Róża Wielka) zwrócili się do Redakcji z prośbą o pomoc w uzyskaniu znajdującej się w ich gromadzie odpowiedniej sali na świetlicę. Na pismo nasze w tej sprawie otrzymaliśmy odpowiedź z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wałczu, iż sala ta została już oddana do użytku gromady.

Ob. J. Haczkowski w liście swym do Redakcji zwrócił uwagę, iż mieszkańcy gromad Siecina i Gronowa nie otrzymują regularnie gazet i listów. Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie komunikuje w związku z naszą interwencją, że wydano odpowiednie zarządzenia, które usprawnią pracę agencji Ostrowiec. Zaniedbujący się w swej pracy doręczyciel został zwolniony.

* * *

PZGS „Samopomoc Chłopska" w Koszalinie w odpowiedzi na interwencję Redakcji informuje nas, że uruchomiono już kuźnię w gromadzie Łozice.

* * *

W związku z pismem naszym w sprawie zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnej Warblewo w wodę — Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno Melioracyjnych w Sławnie zawiadamia, że studnia w spółdzielni jest już naprawiona.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie przyjmie do pracy na terenie całego szczecińskiego Okręgu Dyrekcyjnego RZEMIEŚLNIKÓW I ROBOTNIKÓW, TAK MĘŻCZYZN JAK I KOBIET.
Pracownicy otrzymują uposażenie zasadnicze w/g stawek P.K.P. i premię, której wysokość uzależniona jest od wydajności pracy pracownika. Niezależnie od tego pracownicy otrzymują świadczenia w postaci umundurowania i butów, deputatu opałowego, 12 bezpłatnych biletów kolejowych rocznie dla pracownika i 3 dla członków rodziny oraz 80 proc. zniżkę na przejazdy koleją.
Chętni do odbycia szkolenia mają możność osiągnięcia wyższego stanowiska.
Zainteresowani winni zgłaszać się u najbliższego zawiadowcy stacji kolejowej, który udziela dalszych informacji. 548-K

3 KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW, I ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO przyjmie od zaraz PGS w Koszalinie, ul. Jana z Kolna Nr. 8. 538-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Białogardzie zatrudni natychmiast:

MURARZY, DEKARZY, ZDUNÓW, BLACHARZY, CIEŚLI I ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.

Warunki pracy i płacy w/g umowy zbiorowej w budownictwie, zamiejscowym mieszkania zapewnione.
Przyjętym do pracy Dyrekcja zwróci koszty podróży. 530-K

OGŁOSZENIA DROBNE

WOJTAS Franciszek — zgłasza zgubienie karty meldunkowej wyd. przez M. R. N. Nowa Huta. 521-P

BARTNICKA Kazimiera zam. Strzelinek gm. Bruskowo Wielkie — pow. Słupsk zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 524-P

BARTNICKA Marianna zam. Strzelinek gm. Bruskowo Wielkie pow. Słupsk zgłasza zgubienie karty meldunkowej. 5234-P

tygodnik NOWE CZASY
WYSTĘPUJE PRZECIW FAŁSZYWEJ INFORMACJI I OSZCZERSTWOM PRASY REAKCYJNEJ

Bestialstwa imperialistów na Malajach

Zdjęcie, przedstawiające żołnierza angielskiego ze ścię tymi głowami Malajczyków, zostało zamieszczone w „Daily Worker" z dnia 10 maja 1952 r.

Uroczyste wręczenie nagród zwycięskim zespołom związkowym w Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych

Zespół z Połczyna Zdroju zdobył trzecią nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki

WARSZAWA PAP. W dniu 20 bm. w siedzibie Centralnej Rady Zw. Zawodowych odbyła się uroczystość wręczenia nagród CRZZ i Ministerstwa Kultury i Sztuki, zespołom wyróżnionym w Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych.

Uroczystość zainaugurował **wiceprzewodniczący CRZZ T. Ćwik**, który m. in. powiedział: „Festiwal, w którym wzięło udział ponad 1200 zespołów liczących ponad 25 tys. członków, jest wyrazem aktywnej postawy mas pracujących w walce o nową kulturę, świadczy też o ogromnym wzroście naszego społecznego aktywu kulturalno - oświatowego.

Dzięki głębokiej treści społeczno - politycznej, zawartej w sztukach współczesnych, stanęła w okresie Festiwalu do ofensywy przeciw pozostałościom ciemnoty i wstecznictwa nowa wielka armia członków zespołów amatorskich, która wstępnym bojem zdobyła ponad 5 milionów widzów robotniczych i chłopskich.

Festiwal dowiódł, że sztuki współczesne są bliskie i potrzebne klasie robotniczej, ponieważ mówią o sprawach bliskich i ważnych, obejmując kluczowe problemy życia współczesnego.

Jesteśmy przekonani — powiedział ob. Ćwik — że doświadczenie tego Festiwalu, że głęboka analiza jego wyników artystycznych i oddźwięku, jaki spektakle zespołów robotniczych wywoływały na widowni, staną się potężnym bodźcem dla naszych twórców i zachęca ich do pisania sztuk o tematyce współczesnej, najbliższej klasie robotniczej i masom pracującym.

Wiceprzewodniczący Ćwik omówił następnie poszczególne pozycje festiwalowe, stwierdzając w zakończeniu swego przemówienia, że „Festiwal związkowy wyłonił teatr, tchnący potęgą ideologiczną i entuzjazmem, teatr, który świadomie przyjmuje na siebie zadanie politycznego dozbrajania mas".

Z kolei zabrał głos minister Kultury i Sztuki, S. Dybowski. „Doświadczenia, płynące z przeglądu najwybitniejszych osiągnięć ruchu amatorskiego w dziedzinie teatru — mówił minister Dybowski — są wskaźnikiem udziału polskiej klasy robotniczej w procesie kształtowania nowej, socjalistycznej kultury narodu. Osiągnięcia te ukazały całe bogactwo samorodnych talentów i podniosły twórczą inicjatywę ludzi pracy na dalszy, wyższy etap rozwoju".

Następnie przewodniczący CRZZ W. Kłosiewicz i minister Kultury i Sztuki S. Dybowski dokonali wręczenia nagród zespołowych i indywidualnych.

Pierwszą nagrodę CRZZ otrzymał Zespół Zw. Zawodowego Kolejarzy z Czechowic za wystawienie **„Zwykłej sprawy"** A. Tarna.

Pierwszą nagrodę Min. Kultury i Sztuki uzyskał zespół PZPB z Poznania za wystawienie sztuki **„Tysiąc Walecznych"** J. Rojewskiego.

Dwie drugie nagrody CRZZ otrzymały zespoły: ZPB im. Stalina z Łodzi za sztukę J. Warmińskiego „Zwycięstwo" oraz zespół Wojewódzkiego Domu Kultury z Chorzowa za sztukę K. Gruszczyńskiego „Dobry człowiek". **Dwie drugie nagrody Min. Kult. i Sztuki** otrzymały: zespół Okręg. Zarządu Kin z Poznania za sztukę J. Tonowicza pt. „Wiejskie kino" oraz zespół Domu Górnika z Krosna za „Wczoraj i przedwczoraj" A. Maliszewskiego.

Trzy trzecie nagrody CRZZ otrzymały zespoły: Pow. Domu Kultury z Przasnysza (A. Lachowicza „Zaprzęgać konia"), ZZK z Krakowa (F. Zabłockiego „Fircyk w zalotach") huty „Zabrze" („Pociąg do Marsylii" K. Gruszczyńskiego).

Trzy trzecie nagrody Min. Kultury i Sztuki uzyskały zespoły: **Służby Zdrowia z Połczyna - Zdroju** (M. Rusinka „Pawilon pod sosnami") Wojew. Domu Kultury z Krakowa („Trzeba było iskry" L. Pasternaka) oraz PGR — Gościejowice („W rodzinnym domu" S. Piotrowskiego).

Nagrody dla zespołów wynoszą od 5 tys. do 3 tys. zł. Ponadto wyróżniono 10 zespołów oraz przyznano nagrody reżyserom i aktorom, współpracującym z zespołami świetlicowymi.

Masy pracujące Francji domagają się ukarania ludobójców amerykańskich

PARYŻ (PAP). W Colombes pod Paryżem odbył się wiec pod hasłem walki z remilitaryzacją odwetowych Niemiec Zachodnich. Uchwalona przez uczestników wiecu rezolucja pozdrawia młodzież Essen, która własną krwią podpisała protest przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu". Rezolucja domaga się od rządu francuskiego, by działał na rzecz zwołania konferencji czterech, mającej na celu zawarcie traktatu ze zjednoczonymi i demokratycznymi Niemcami.

Metalowcy jednej z fabryk w Beziers wstrzymali na godzinę prace, protestując przeciw przekształceniu Niemiec Zachodnich w bazę agresji antyradzieckiej.

Przed arsenałem Tuluzy manifestowało ponad tysiąc robotników, protestując przeciwko wyładowywaniu amerykańskiego sprzętu wojennego. Policja, przy użyciu pałek gumowych, brutalnie zaatakowała manifestantów, jednakże nie zdołała usunąć ich z placu przed arsenałem. Z dachów okolicznych domów posypały się na policjantów ulotki z napisem: „Amerykanie do Ameryki!"

We Francji wzmaga się masowa akcja patriotów francuskich przeciwko przybyciu Ridgway'a.

Przed fabryką samochodową Berliet w Venissieux odbył się wielki wiec robotniczy. Uchwalona rezolucja protestuje przeciw stosowaniu przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i przeciwko przybyciu Ridgway'a do Francji.

Do ambasady USA w Paryżu napływają rezolucje, żądające ukarania zbrodniarzy amerykańskich, a w pierwszym rzędzie Ridgway'a.

Generał amerykański wychwala zbrodniczą wojnę chemiczną

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi z Nowego Jorku, że na dorocznej konferencji chemików wojskowych w Chicago, dowódca korpusu chemicznego armii amerykańskiej generał Bullen wygłosił przemówienie, w którym wychwalał wojnę chemiczną i stwierdził, że broń chemiczna jest „bronią bardzo tanią i skuteczną". Główna jej zaleta polega na tym — oświadczył Bullen — że zabija ona ludzi, lecz nie niszczy majątku nieprzyjaciela, tak, że zwycięzca może objąć w posiadanie mienie nieprzyjaciela w stanie nieuszkodzonym.

Jak wynika z oświadczenia Bullena — stwierdza agencja TASS — ludobójcy amerykańscy w mundurach generalskich demaskują coraz wyraźniej swe zbrodnicze plany. Cała ludzkość ma przed oczyma potworne zbrodnie tych ludobójców: — interwencję i bestialstwa w Korei, stosowanie broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach północno-wschodnich, krwawe masakry jeńców wojennych na wyspie Kożedo i bezwstydną propagandę wojny chemicznej.

Samolot amerykański dokonał nalotu na neutralną strefę Kaesongu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi:

Samoloty amerykańskie ostrzelały w nocy z 13 na 14 maja obszar neutralnej strefy Kaesongu z broni pokładowej oraz zrzuciły kilka rakiet świetlnych na spadochronach.

Przewodniczący delegacji koreańsko—chińskiej podkreślił, że znalezione dowody rzeczowe nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do faktu, że nalotu dokonały samoloty amerykańskie.

Amerykanie przygotowują nową masakrę jeńców na wyspie Kożedo

NOWY JORK (PAP). Z doniesień prasy amerykańskiej wynika, że dowództwo wojsk USA przygotowuje nowe krwawe represje wobec jeńców wojennych koreańskich i chińskich znajdujących się w obozach na wyspie Kożedo.

Korespondent dziennika **„New York Herald Tribune"** donosi z Kożedo, że czołgi amerykańskie zajęły stanowiska wokół obozów jenieckich. Działa i karabiny maszynowe czołgów skierowane są na obozy. Oddziały strażnicze zakładają wokół obozów trzecią linię drutów kolczastych.

Dziennik podaje, że nowy komendant obozu generał Boatner zapewnił, że „nie będzie oddany ani jeden strzał", jednak natychmiast dodał, iż „byłoby zbyt optymistycznie twierdzić, że uda mi się przywrócić kontrolę nad obozem jeńców wojennych bez rozlewu krwi".

Boatner oświadczył, że stawia sobie za zadanie, aby zapobiec „wszelkim wypadkom, które mogłyby przynieść szkodę naszym przedstawicielom w Panmundżonie". W ten sposób generał amerykański przyznał, że władze USA są zaniepokojone wypadkami na Kożedo, które zdemaskowały zbrodnie agresorów amerykańskich i ich niechęć osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu w Korei.

Agencja Associated Press donosi, iż wśród jeńców wojennych na Kożedo znajduje się około 800 kobiet, w tym 430 pielęgniarek, a także pewna ilość dzieci.

* * *

LONDYN (PAP). Jak donosza z Tokio, podano tam oficjalnie do wiadomości, że na Kożedo przerzucony został 187 pułk amerykańskich skoczków spadochronowych. Pułk ma wzmocnić straż obozową.

Komentując tę wiadomość, dziennik „Daily Worker" pisze, że Amerykanie przygotowują nową masakrę jeńców wojennych. Dziennik podkreśla, że właśnie kłamliwe oświadczenia amerykańskie na temat odmowy przez jeńców powrotu do kraju „stoją na przeszkodzie ustanowieniu pokoju w Korei". Generał Clark, rozwścieczony, że działalność Amerykanów została zdemaskowana, przerzuca na Kożedo wojska desantowe dla dokonania okrutnych represji wobec przywódców jeńców wojennych, którzy opowiedzieli światu prawdę.

Nowa zbrodnia oprawców amerykańskich w Korei

PARYŻ (PAP). Z wiadomości, jakie nadeszły we wtorek wieczorem z Korei południowej wynika, że soldateska amerykańska dopuściła się nowej nikczemnej zbrodni na jeńcach koreańskich i chińskich. Zbrodnia ta została dokonana w szpitalu dla jeńców, znajdujących się w jednym z obozów na terenie Korei południowej. Oprawcy amerykańscy napadli na chorych oraz na personel szpitala i ciężko pobili swe ofiary.

Są zabici i ranni.

Wysokie zwycięstwo koszykarek polskich nad drużyną NRD 96 : 12 (44:6)

MOSKWA. (PAP). W trzecim dniu mistrzostw Europy w koszykówce kobiet, odbywających się w Moskwie, spotkania rozgrywano z powodu złych warunków atmosferycznych, w hali krytej.

Wszystkie drużyny wykazały dalszą poprawę formy. Prawie każde spotkanie było interesujące.

Reprezentacja Polski zwyciężyła zespół Niemieckiej Republiki Demokratycznej 96:12 (44:6), górując nad przeciwniczkami pod każdym względem. W meczu wystąpiły wszystkie zawodniczki polskie. Punkty dla Polski zdobyły: Zakrzewska— 24, Rogowska — 23, Czopkówna — 22, Kowalówka i Pachlowa — po 9, Kamecka — 4, Silska — 3 i Bayer 2. W zespole polskim wyróżnić należy: Zakrzewską, Rogowską, Czopkównę, Kamecką i Silską.

Spotkanie prowadzili sędziowie: Lontion (Szwajcaria) i Resfijewa (ZSRR).

W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki:

GRUPA I — CSR — Rumunia — 55:28 (36:18), Bułgaria — Francja 63:49 (23:24).

GRUPA II — Włochy — Finlandia 60:28 (25:15), Węgry — Austria 79:21 (38:14).

GRUPA III — ZSRR — Szwajcaria 104:12 (60:3).

W spotkaniach finałowych o miejsce od 1 do 3 walczyć będą: ZSRR, Węgry i CSR. O miejsca od 4 do 6 — POLSKA, Bułgaria i Włochy, o miejsca od 7 do 9 — Francja Austria i Szwajcaria i wreszcie o ostatnie trzy miejsca od 10 do 12 — Rumunia, NRD i Finlandia.

Spotkania finałowe zaczynają się w czwartek 22 bm. 21 bm. — przerwa w rozgrywkach.

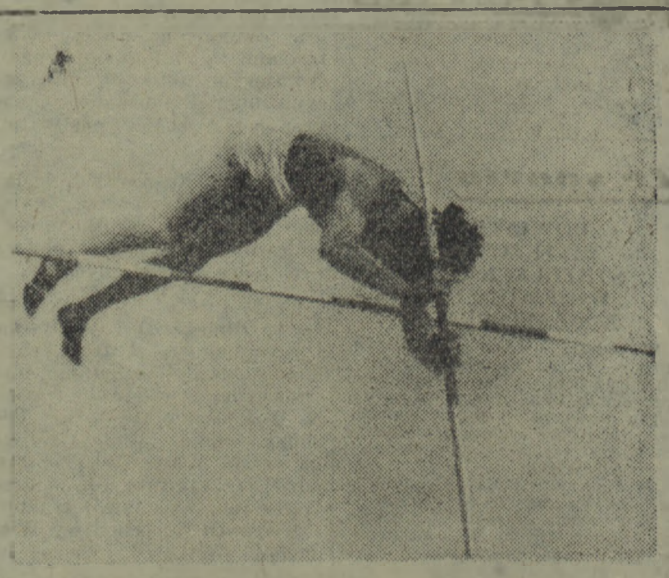

Dwudniowe, przedolimpijskie eliminacje kadry lekkoatletycznej, które odbyły się w dniach 17 i 18 maja w Krakowie wykazały dobre przygotowanie kondycyjne znaczną poprawę stylu u większości zawodników. Mimo nie sprzyjającej pogody lekkoatleci uzyskali szereg doskonałych wyników, a wśród nich nowy rekord Polski w trójskoku, ustanowiony przez Weinberga wynikiem 15,06 m.

Na zdjęciu: Adamczyk znów zaatakował ustalony przez siebie dwa tygodnie temu rekord Polski w skoku o tyczce. Nie udało mu się niestety przekroczyć wysokości 4,20 m. niemniej jednak, wynik 4,10 należy uważać za b. dobry.

22 maja spodziewane jest ocieplenie

WARSZAWA PAP. W ostatnich dniach nastąpiło na obszarze środkowej Europy gwałtowne ochłodzenie, któremu towarzyszyły opady śnieżne i nocne przymrozki, dochodzące do minus 2 st.

Jak wyjaśnia PIHM, oziębienie i towarzyszące mu objawy spowodował napływ na Europę środkową, a zwłaszcza Polskę, powietrza arktycznego z obszarów podbiegunowych.

Zjawisko to w łagodniejszej formie występuje corocznie w drugiej dekadzie maja, w tym roku jednak przybrało ono szczególnie duże rozmiary. Ostatni raz tak znaczne oziębienie w tym samym okresie zanotowano w Polsce przed 25 laty — 14 maja 1927 r.

Opady śnieżne wystąpiły 17 lat temu w r. 1935 w dniach 2 i 3 maja.

Przewiduje się, że powietrze arktyczne ustąpi z obszaru Polski ok. 22 bm., a co za tym idzie, nastąpi ocieplenie.

„GŁOS SZCZECIŃSKI" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie Redaguje kolegium Nakład RSW „Prasa" Adres Redakcji: Szczecin Aleja Wojska Polskiego
tariat redakcji 58-27 redaktor naczelny 58 27, zast. red. naczelnego 20 26 sekretarz redakcji 20-26 redaktor dyżurny (nocny) 29-23 red techniczny 53-06, dział partyjny 20-26 22 18 dział
ny 62-25, dział ekonomiczny 62-25, dział miejski 25-26 dział kulturalny 73 18, dział korespondentów 44 58 dział listów i interwencji 44-58, dział sportowy 58-27 Adres admin
skiego 29, tel 57-41 Dział ogłoszeń 62-33 Dział wydawniczy 62-35 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne tel 42-05 Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz
listonosze, a na prenumeratę zakładową, wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch". „GŁOS KOSZALIŃSKI" — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18, tel. 567,